Rok 1870. Kraków, Sobota 15 Stycznia. Nr. 11.

Dziennik Kraj wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 "	6 "	2 " 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal. 20 sgr.	4 tal. 5 sgr	1 tal. 15 sgr.
W Francji i Anglji	108 frank.	27 fr.	10 franków.
W Belgii, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 fr.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika Kraj, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Kanonna l. 115. Ekspedycja miejscowa w drukarni Budweisera, ulica Grodzka. Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje niepieczętowane wolne są od opłaty. Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwracają się i niszczone będą.

Cena ogłoszeń (inseratów) za wiersz drobnego druku lub jego miejsce:

Pierwsze umieszczenie ... 6 centów.
Każde następne umieszczenie ... 4 "
Stempel od każdorazowego umieszczenia ... 30 "

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika Kraj, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha.—We Lwowie: Księgarnia Karola Wilda.— Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.— W Tarnowie Handel P. Müldnera — W Przemyślu: Księgarnia braci Jeleniów.— W Gorlicach: W. Muchowicz sekretarz Magistratu.

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha. — We Lwowie: Księgarnia Karola Wilda — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — W Tarnowie: Handel P. Müldnera dawniéj K. G. Hermanna. — W Poznaniu: Administracja Dziennika Poznańskiego. — W Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wollzeile Nr. 22. i Donnat, ajent wied., Praterstrasse Nr. 20.—W Berlinie, Monachjum, Zürichu, i St. Gallen, *Rudolf Mosse* München, Windenmachergasse, 3.— W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgarcie u Hasensteina i Voglera. — W Paryżu: księgarnia Władysława Mickiewicza „*Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16*“.

Kraków 14 stycznia.

W Wiedniu stała się przedwczoraj rzecz niesłychana w dziejach konstytucyjnych. Dziennik urzędowy ogłosił dwa memorjały dwóch frakcji rządu, w których jedna frakcja rządu zarzuca drugiéj, że zgubne dla państwa żywi plany i zamiary; jedna frakcja rządu zarzuca drugiéj, że chce państwo całe doprowadzić do upadku, że postępuje drogami, które wiodą do zagłady państwa. Takie memorjały ogłasza dziennik urzędowy — a jednak obie frakcje pozostają w rządzie — żadna z nich jeszcze nie ustąpiła, obie frakcje, które nawzajem obwiniają się o rodzaj zbrodni stanu, obie te frakcje istotnie stanowią dziś jeszcze rząd Austrji.

I jestże to rzecz słychana?!

Opowiadają i zdaje się to po tém co się stało, rzeczą prawdopodobną, że cesarz nie chce sam rozstrzygnąć, która to część rządu prowadzi Austrję do upadku — odwołał się do opinji publicznéj i kazał oba memorjały wydrukować w dzienniku urzędowym.

Niechajże więc opinja publiczna wyda sąd, niechaj objawi zdanie swoje o obu tych aktach. Niestety, jak dziś rzeczy stoją, [illegible] i żywém tętnem bije życie publiczne, i w sferach przeważnie w Wiedniu i w sferach niemieckich. Galicja śpi błogim snem niewinnych. Nie widzimy, aby się zakrzątano koło objawienia opinji o aktach, które z upoważnienia cesarza w tym tylko celu ogłoszone zostały, aby były przedmiotem sądu ogółu.

Czyż w samej rzeczy tak źle z nami, że nie ma do tyle silnego głosu powszechności — w chwili, kiedy głos ten zaważyć może na szali losów państwa, z którém jesteśmy złączeni?

Zaiste okropny to, zarazem nędzny i śmieszny ten program Giskry i Herbsta. Nic ciekawszego jak wiadomość, którą podaje *Tagblatt*, że według ministra Szmerling, którego dział opozycja biurgermistrów, oświadczył, że pisze się zupełnie na memorjał większości.

Rzecz prosta — memorjał większości to kubek w kubek system Szmerlinga, który Austrję przyprowadził na kraj przepaści. Po dwóch latach niezwykłych eksperymentów centralistycznych, stawiają dziś biurgerministrowie program, który może tylko być [illegible] na dotychczasowéj drodze — z wolna i krok za krokiem pokonywać opozycję czeską, Galicji dać porządek administracyjny (sic!) — więcéj ani na włos dać jéj nie można, boby nam Rossja zabrała całą Galicję. Oto program większości — i taki program, o którym przypuszczały może, że to sobie jakiś absolutny monarcha potężny i absolutny w duchu Machiawella może pomyśléć, ale niechaj broń Boże nie wypowie, ani wyjawi — taki program ogłasza dziennik urzędowym wiedeńskim.

I czyż to sąd potrzebny w tak ważnéj kwestją, jaki sąd opinja wyda o politykach, którzy w urzędowym dzienniku przyznawają się do zamiaru uciemiężania i ucisku, a nieudolność swoją wyznają, — że są słabymi i bezbronnymi i obawiają się Rossji.

Przyznać się do chęci pokonania opozycji, a więc uciemiężania jéj i prześladowania, a zarazem okazać swoją słabość i objawić obawę przed zewnętrznym nieprzyjacielem — i to wszystko drukować w urzędowym dzienniku — zaiste, cóż to za polityka.

Jeżeli po tém wszystkiém telegrafowano wczoraj z Wiednia do dzienników tutejszych, że „mniejszość ustąpić a większość pozostaje“, to trudno nam to uwierzyć.

Czyżby doprawdy tak bliskim już miał być koniec Austrji?

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 13 stycznia.

L. [Rada miejska — klub rezolucjonistów — sądy przysięgłych — dzienniki — stowarzyszenia — polityka teatralna — pogrzeb ś. p. Pióreckiego.] Wczorajsze posiedzenie [illegible] rady miejskiéj [illegible] sprawa przebudowania hotelu Angielskiego, który swą szpetną budową bardzo źle odbija od sąsiednich domów i psuje regularność ulicy, w któréj jest położony. Dwa konsorcja ofiarowały się do zakupienia hotelu, lecz rada odrzuciła te oferty i uchwaliła na placu, na którym obecnie stoi pomieniony hotel, wybudować hotel nowy na bardzo wielką skalę, którego wartość dochodzić będzie do pół miljona. W tym celu rozpisany będzie konkurs na plan; nagroda za najlepszy plan wynosi 2000 złr. Jak słychać, bank budowniczy (p. Skrzyńskiego) zamyśla podjąć się wybudowania tego gmachu. Termin konkursu ubiega z dniem 31 grudnia b. r.

Na tém posiedzeniu p. Dąbrowski wniósł, by z uwagi, że się coraz pojawiają pogłoski o sankcjonowaniu statutu miejskiego, uproszono p. Wilda, by się dowiedział w ministerstwie, jak ta sprawa stoi. Inny ważny wniosek postawił dr. Madejski odnośnie do sprawy wszechnicy naszéj; wniósł on, by wystósować memorandum do ministerstwa, które wykaże, że podług aktu fundacyjnego rząd nie ma prawa odebrać nam wszechnicy i oprócz tego wykaże potrzebę utworzenia fakultetu medycznego przy wszechnicy lwowskiéj; obydwa wnioski przyjęto.

Wydział klubu rezolucjonistów obrał na następny kwartał prezesem p. Krzeczunowicza, sekretarzem p. Wiktora.

Roki sądów przysięgłych rozpoczną się dopiero w lutym; jak się dowiaduję, wystósowało już prezydjum sądu krajowego wezwanie do magistratu, by przedłożył listę przysięgłych w celu wylosowania. Jak wam już donosiłem, będzie tam w tych procesach prasowych wiele ciekawych, *respective* brudnych rzeczy; tymczasowo walka stron, które stanąć mają przed kratkami, toczy się w szpaltach dzienników, a nieprzyzwoitość polemiki przebiera wszelką miarę; ostatniemi czasy np. toczył się niesmaczny spór o towarzystwo asekuracyjne nowoutworzone, które ma atoli nadto stron poważnych, bym tu więcéj o nim mówił; walka kallirzystów i simonistów trwa dotąd i t. d. W najświeższéj z tych polemik figuruje imię p. Ziemiałkowskiego, który wskutek naturalnego biegu rzeczy wypłynął znowu na wierzch przy rozpisaniu wyboru posła z Brzeżan na miejsce p. Bocheńskiego.

W życiu naszych stowarzyszeń zanosi się na nową epokę. Wydział „towarzystwa czynnéj miłości bliźniego“ zawezwał reprezentantów wszystkich towarzystw tutejszych na wspólne zebranie w piątek, na którém dyskutowany będzie projekt połączonego działania wszystkich towarzystw w celu osiągnięcia oszczędności w administracji; szczegóły nieznane mi dotąd, wiadomo tylko, że między innemi figuruje zakupienie wspólnego budynku na zgromadzenia; będzie to więc coś nakształt stowarzyszenia towarzystw. Poważne osobistości silnie popierają ten plan.

Dyrekcja teatru polskiego czyni uznania godne usiłowania ku zmianie dawniejszego kierunku. Oto dano onegdaj „Ojczyznę“ p. Sardou, sala była tak pełną, że w końcu nie było biletów na stojące miejsca. Prócz tego odegrano dwie nowe sztuki, wcale niezłe, a zapowiedziano nową sztukę hr. Starzeńskiego pod tytułem „U wyłomu“. Sztuka ta miała być już dawno graną, lecz policja założyła swe *veto* z powodu, że autor nieprzychylnie skreślił rządy moskiewskie w zabranych prowincjach; oto nowe tłumaczenie wyrazu *staatsgefährlich*.

W tych dniach odbył się pogrzeb weterana kościuszkowskiego, Pióreckiego, który zmarł w niepospolitym wieku 106 lat; publiczność oddała winny hołd zwłokom wiarusa, towarzysząc mu w niezmiernéj masie do grobu; wystąpiły cechy i stowarzyszenia z odznakami a trumnę zdobiła czerwona krakuska i dwie piki ułańskie.

Warszawa. [Cenzura]. Komitet cenzuralny w Warszawie już urzęduje od dnia 13 stycznia r. b. W skład jego wchodzą sami Moskale. Ścisłość cenzury zależeć ma jak pisze *Gołos*, na śledzeniu i prześladowaniu idei politycznych, co się zaś tyczy kwestji religijnych, to te mają używać nieograniczonéj swobody.

Z Litwy. [Demonstracje duchowieństwa katolickiego]. Korespondent z Warszawy do *Ost. Ztg* zapewnia, iż w Warszawie chodzą wieści, jakoby władze gub. wileńskiéj powiatu wileńskiego wpadły na trop agitacji, któréj celem było wystósowanie i wysłanie przez katolików oskarżenia przed sobór powszechny.

Autor i osoby mające przesłać to oskarżenie zostały aresztowane (?).

Z Poznańskiego 12 stycznia.

☐ [Nieurodzaj — stósunki ekonomiczne — kredyt — banki — apatja.] Księstwo nasze miało tego a raczéj zeszłego roku bardzo nierówny urodzaj. Ze wszech stron słychać skargi, że omłot ani w trzeciéj części w ogóle nie dorównuje zeszłorocznemu. Zwłaszcza Mezopotamja wielkopolska, Kujawy, ledwo w części czwartéj odstawiają tego roku tyle pszenicy, co po inne średnie lata.

Klęska ta tém jest dotkliwszą, że ceny są nizkie a niema widoku na poprawę, choć coś szepczą jakoby na giełdzie berlińskiéj znów się jacyś spekulanci chcieli wyryzykować na haussę. Ależ giełda ta odgrywa tylko rolę co do żyta; pszenica zależy od holenderskich a szczególnie angielskich targów, które są zarzucone pszenicą kalifornijską.

Im trudniejszy zatém grosz przy ciągłych cisnących potrzebach, tém więcéj zyskuje u nas pola myśl założenia w Poznaniu instytucji bankowéj, któraby każdego czasu a głównie w czasach krytycznych jak obecny, ludzi zresztą odpowiedzialnych ratowała od zaszargania się w śmiertelne długi.

Nazywam długiem śmiertelnym taki, co z natury swéj przechodząc wysokością procentu możność uiszczania się, ma niezaradczą dążność do powiększania się, zamiast się umniejszać, co z pojęcia jest — przeznaczeniem długu.

Długi takie uśmierciły już połowę fortun magnackich i włościańskich porówno w Księstwie, a drugą połową ciążą z małemi wyjątkami na wszystkich punktach

Ekonomicznie zapatrując się na społeczeństwo nasze, przychodzimy do pewnika, że ono marnieje przez zły kredyt.

Nie od dzisiaj przedsiębiorą się starania, żeby ten kredyt zły zastąpić dobrym, w miejsce trawiącego postawić ożywczy i dorobny.

Kredyt w najogólniejszym znaczeniu jest stósunkiem między wierzycielem a dłużnikiem. Stósunek ten zaś o tyle w dwójnasób był tu dla nas Polaków zgubnym, że dłużnikiem z długami śmiertelnemi zwykle bywał i bywa Polak, a wierzycielem zyskującym jest Niemiec albo żyd. Gdzie indziéj choć grasuje lichwa a długi marnują fortuny, społeczeństwo jako takie na tém wszystkiego nie traci, bo pieniądz tylko wielu drogami przechodzi od jednych członków tegoż społeczeństwa, narodowości, do drugich. U nas każdy dług jest szczerbą w majątku narodowości, u nas kredyt był i jest środkiem wynarodowienia.

Długo to trwało zanim przejrzeliśmy, iż jest podobieństwem, żebyśmy kredytu szukali nie tylko u obcych, ale i u swoich. Prosta formułka: Polak Polakowi powinien i może pożyczyć, na Polaku zarabiać jeszcze chociaż uczciwie pomagając kredytem, długo nie mogło nam się pomieścić w głowie. Dziś jest to uznaną prawdą i robimy doświadczenia nad jéj wprowadzeniem w życie.

Pierwszym objawem czynnego zastósowania téj formułki, było założenie banku pp. Bnińskiego, Platera, Chłapowskiego i Sp., czyli tw. Tellusa. Nie myślę się tu wdawać w krytykę téj instytucji. Cokolwiekbądź jéj zarzucają, wiele ona czyni dobrego, a że nie zaradza wszystkim potrzebom pieniężnym, nie można jéj ztąd obwiniać; należy raczéj wyprowadzić wniosek, że instytucja ta nie jest wystarczającą dla masy szukających kredytu, że więc koniecznie potrzeba nowéj, któraby zaspokoić potrafiła wymagania téj liczby odpowiedzialnych klientów, którzy w Tellusie kredytu uzyskać nie mogą.

Otóż pragnienia takie coraz żywiéj się w Księztwie odzywają, a już nawet istnieje komitet pracujący nad założeniem nowego banku rolniczo-przemysłowego w Poznaniu, któryby obok dyskontowania weksli trudnił się jeszcze koncesową sprzedażą wszelkich płodów rolniczych, udzielał zaliczki i pośredniczył w spekulacji prywatnéj.

Nie ulega wątpliwości, że komitet zajmujący się tą sprawą, skoro się odezwie do publiczności o poparcie i ufundowanie téj instytucji, znajdzie najlepsze przyjęcie, bo potrzeba kredytu dla każdego zbyt jest namacalną.

Odezwij się tu u nas z jakimkolwiek pomysłem, to każdy zrazu podnosi kołnierz i nacisnąwszy czapkę na uszy umyka, a co śmielszy chyba udzieli ci radę: „daj sobie pokój, nie było tego dotąd a szło jakoś, pocóż nowe rzeczy wymyślać.“ — Jedni tylko promotorowie ułatwienia kredytu obojętnego przyjęcia pomysłu swego obawiać się nie potrzebują; przyjęty zostanie bez dyskusji i polemiki.

Oczywiście. Jesteśmy w samych zaczątkach racjonalnego postępu, którego staraniem być powinno usiłowanie o podniesienie dobrobytu, na którym się dopiero wszelkie inne powodzenie opiera. Dla tego nie jest bynajmniéj złym znakiem, że społeczeństwo nasze najchętniéj pochwyci i poprze przedsięwzięcia krzątające się około spraw dobrobytu materjalnego. Owszem jest to objaw zdrowy.

Szczegóły o nowym banku odkładam do następnego listu.

Wiedeń 11 st. [Z komisji adresowéj izby niż.] Na dzisiejszém posiedzeniu komisji adresowéj byli obecni ze strony rządu ministrowie dr. Giskra i Plener; z członków komisji nie brakowało ani jednego.

Przy rozpoczęciu posiedzenia oświadczył przewodniczący dr. Dietrich, że ze strony ministerstwa otrzymał uwiadomienie, że wskutek najwyższego postanowienia tak memorandum większości, jak i memorandum mniejszości ministerstwa ogłoszone zostanie.

Na podstawie powyższego oświadczenia wnosi Grocholski, by posiedzenie a względnie rozprawy nad adresem odroczyć i dopiero wtenczas podjąć je na nowo, kiedy członkowie komisji przeczytają wspomniane memoranda.

Skene nie widzi powodu, dla czegoby właściwie rozprawy przerwać miano, gdyż przecie zapatrywania wszystkich stronnictw dostatecznie są znane a konieczna okazuje się potrzeba, by już raz położyć koniec tymczasowości. Oświadcza się zatém za natychmiastowém rozpoczęciem rozpraw nad adresem.

Schindler mówi: Gdyby nam nawet ministrowie wcale żadnych wiadomości nie byli udzielili o memorandum mniejszości, to przecież już w dziennikach, stojących w związku z stronnictwem mniejszości, można było ostateczny wniosek tego memorandum wyczytać, który niczém inném nie jest, jak tylko powtórném wydaniem raz już przepadłéj polityki Belcrediego. Położenie stało się nieznośném przez to, że memorandum zmusiło ministrów do milczenia i niejako prawnie rzuciło w izbę pytanie: dualizm czy federalizm? Ponieważ ministrowie mniejszości doniesieniom swych dzienników wcale nie zaprzeczyli, wiemy więc o co im idzie i nie potrzebujemy się niczego więcéj z memorandum dowiadywać. Ogłoszenie ich, zdaje się, ma tylko dlatego nastąpić, by znowu trochę czasu zyskać, a ponieważ wcale żadnego nie mamy powodu, by przeciwnikom naszym na dalszą zwłokę pozwalać, dlatego winniśmy natychmiast przystąpić do rozpraw adresowych.

Zabierają jeszcze głos w téj sprawie Kuranda, Klier, Wolfram, mianowicie zaś zwracają Swetec i Grocholski uwagę na to, że poufne konferowanie, jakie niniejsze posiedzenie komisji poprzedziło, złe wrażenie wywarło na ich przyjaciół politycznych.

Z powodu tych uwag wzywa minister dr. Giskra przewodniczącego dra Dietricha, by tenże poświadczył, że ministrowie w żadnéj poufnéj rozmowie nie udzielali wiadomości o treści jednego albo drugiego memorandum; przewodniczący poświadcza.

Dr. Rechbauer czyni następnie wniosek pośredniczący, by wprawdzie bezzwłocznie przystąpić do rozpraw nad adresem, ale powzięcie uchwał odroczyć aż do czasu po ogłoszeniu obydwóch memorjałów; wniosek ten jednak zostaje w mniejszości, poczém sprawozdawca bar. Tinti odczytuje podany już przez nas projekt do adresu, nad którym wszczynają się rozprawy ogólne.

Pierwszy zabiera głos Grocholski i oświadcza, że się nie zgadza z duchem przedłożonego adresu. Według tego adresu możnaby myśleć, że wszystko w Austrji jak najlepiéj jest urządzone, choć przecież sam na wstępie z naciskiem o ważności i grozie obecnéj chwili wspomina; w tém leży sprzeczność. Potępiamy, mówił daléj, przeciwników konstytucji; lecz sąd o tém wcale do nas nie należy. W ogóle adres popycha do stanu oblężenia. Jeżeli wszakże prócz przymusu nie ma innych środków do przeprowadzenia konstytucji, to za tym adresem nie mogę się oświadczyć.

Schindler: Nikt tego nie twierdzi, że w Austrji wszystko zupełnie dobrze jest urządzone, ale to nie dowodzi jeszcze, że przeciwnicy konstytucji mają słuszność, a jeżeli kogo, choćby nawet niesłusznie zaczepiają, to położenie takie można przecież bardzo poważném nazwać. Adres nikogo nie potępia, nie rości sobie prawa do sądzenia; wszakże ci, którzy za nim głosują, obowiązują się obstawać przy ustawach zasadniczych. Adres nie uznaje bynajmniéj stanu oblężenia jako jedyny środek, chce tylko zastosowania wszystkich ustaw, co naturalnie w razie potrzeby nie wyklucza użycia środków wyjątkowych. Nie sądzimy wszakże, by takie przypadki koniecznie nastąpić musiały. Przesilenie sprowadziła na nas niezgoda w ministerstwie i wmięszanie się innéj, wysoko położonéj strony, przez co, jak też i przez ustawiczne rokowania po za plecami ministrów opornych — w oporze (tylko coraz więcéj) umacniano. Niniejszym adresem chcemy utrwalić większość ministerstwa i konstytucję, by tém samém ustały nieuprawnione zabiegi, by postępowanie rządu stało się jednolitém i umożliwiło — wcale bez użycia przymusu — przywrócenie spokoju i powagi.

Svetec powiada, że myśl ugody przejmuje obecnie wszystkie ludy, Niemców i Nieniemców, a zarazem i to życzenie, by teraźniejszemu pożałowania godnemu położeniu, jakie konstytucja wywołała, raz już koniec położyć.

Kuranda odpierając ostatni zarzut p. Sveteca, powołuje się na konstytucję angielską, która pomimo dwuwiekowego oporu moc obowiązującą zachowała, aż sobie w końcu świetne zjednała uznanie.

Svetec powołuje się na niezadowolenie Czechów, poczém

Kuranda przytacza, że w Czechach od XIV stulecia rokrocznie wielkie odbywały się rewolucje, a pomimo to państwo austrjackie coraz więcéj w potęgę wzrastało, co dowodzi, że i dzisiaj nie powinno się dać zbałamucić tym oporem.

Schindler: Nie konstytucja stworzyła owe pożałowania godne położenie, ale usiłowania tych żywiołów, które się jeszcze przed konstytucją na nią nie zgadzały i wmięszanie się strony nieuprawnionéj. Zresztą sądzi, że obrona Czechów przez posła Sveteca wcale tyle nie znaczy, jak gdyby Czesi sami tu przemawiać mogli. My Niemcy nie mamy powodu, by teraz odrzucać konstytucję i przyjąć rolę niezadowolonych; konstytucję, któraby w ten sposób powstała, musiałaby się znowu po kilku latach porzucić; w taktyce przeciwników widzi tylko umyślne zwlekanie rozstrzygnięcia sprawy i dlatego wnosi zamknięcie rozpraw ogólnych.

Skene popiera ten wniosek; sprawozdawca bar. Tinti zbija podnoszone zarzuty na podstawie adresu, poczém wniosek o zamknięcie rozpraw ogólnych przyjęto i przystąpiono do rozpraw szczegółowych.

Skene wnosi do alin. 1. opuszczenie słów „naszemu najmiłościwszemu konstytucyjnemu cesarzowi,“ gdyż to nie jest w używaniu i dowodziłoby pewnéj obawy, jakoby zachodziła potrzeba, by cesarzowi przypomnieć konstytucję.

Dr. Rechbauer i hr. Spiegel obstają za zatrzymaniem tego zwrotu, ostatni byłby nawet za ustępem o zaprzysiężeniu konstytucji przez cesarza.

Obaj obecni ministrowie oświadczają, że słowa te tém łatwiéj opuszczone być mogą, ile że przecież cesarz dostatecznie już dowiódł swego konstytucyjnego sposobu myślenia.

Sprawozdawca bar. Tinti zgadza się na opuszczenie dlatego, że adres wprost przemawia do cesarza, więc słowa te są zbyteczne.

Skene sądzi, że zatrzymanie tych słów mogłoby być nawet obrażającém.

Schindler: Jeżeliby się obrażenia obawiać należało, w takim razie byłby za zatrzymaniem; ale cesarz jest w obecném położeniu tak konstytucyjnym, że nawet przy wewnętrznem przesileniu ministerjalném votum rady państwa wyczekuje, przyczém (Schindler) ani pożyteczności takiego postępowania ani stosowności rady, która za podstawę posłużyła, krytykować nie chce.

Dr. Rechbauer nalega o zatrzymanie; Grocholski chce je przenieść w inne miejsce a Swetec wnosi o ³/₄ na 2 zamknięcie posiedzenia.

Przeciw temu wnioskowi przemawia Schindler i zwraca na to uwagę, że prezydenta ministrów nie ma na posiedzeniu i że komisja tém gorliwiéj starać się winna o załatwienie sprawy adresu, ponieważ wiedzieć nie można, czém się obecnie prezydent ministrów, a raczéj stronnictwo przeciwne zajmuje.

Minister handlu Plener oświadcza, że prezydenta ministrów zawiadomiono tylko o dzisiejszém posiedzeniu, lecz go nie zaproszono, dlatego też, jak inni nieobecni ministrowie, został przy swych bieżących czynnościach.

Schindler: I bez tego wiedziałem o tém. (Wesołość).

Wniosek o zamknięcie posiedzenia odrzucono i przyjęto alineę 1 z opuszczeniem słów „naszemu najmiłościwszemu konstytucyjnemu cesarzowi.“

Do alin. 3 (zaczynającéj się od słów: „W obec takiego położenia“) wnosi Skene, by słowo „nieodbita“ przed „potrzeba“ wyrzucić, bo stronnictwo „ugody“ mogłoby to sobie w ten sposób tłumaczyć, że z ugodą wcale zwlekać nie można. Schindler, Kuranda, Klier popierają ten wniosek.

Dr. Figuly robi wniosek, by zamiast słów „mocnego połączenia“ użyć słów „zgodnego połączenia.“

Dr. Rechbauer gani ten ustęp, bo mówi tylko o wierności i poświęceniu dla cesarza, a nic nie wspomina o obowiązkach naszych względem reprezentowanych przez nas ludów i dla tego wnosi, by po słowach „i poświęcenie dla Waszéj Ces. Mości“ dodać: „pomimo swych obowiązków względem reprezentowanych przez siebie ludów.“

Grocholski oświadcza, że stanowisko swoje jasno określić musi, że ugoda wydaje mu się konieczną i że lubo z stanowiska konstytucyjnego, zmianę konstytucji za konieczną uważa.

To zapatrywanie popiera Svetec i dodaje, że jeżeli Kuranda twierdzi, że Anglja 2 wieków potrzebowała, by konstytucji swojéj powszechne zjednać uznanie, to to jest prawdą, ale zachodzi jeszcze pytanie, czy Austrja może tak długo czekać na konstytucyjne urządzenie swoich stósunków.

Na to odpowiada Schindler: Grocholski życzy sobie, jeżelim go dobrze zrozumiał, tak dalece rozedrzeć usta konstytucji, by się sama połknąć mogła. To jednak w żaden sposób być nie może; nadzieja się nie ziści. Chcą nas zawsze spowodować do takiego oświadczenia w adresie, któreby obaliło teraźniejsze ministerstwo, zaprowadziło Belcrediego radę państwa *ad hoc* z poprawionemi formami konstytucyjnemi i powtórzyło nieudałą próbę Belcrediego. Nie możemy więc głosować za słowem „nieodbita.“

Co się zaś tyczy dziwnego tonu, jakim Svetec wyraził powątpiewanie swoje, czy Austrja ma czas, by się konstytucyjnie wykształcać, to zdaje mi się, że w Lublanie nie ukuto jeszcze łyżki, którąby Austrję zjeść można, a ze względu na to, co Kuranda o rewolucjach w Czechach w w przeszłém stuleciu powiedział, to podobno i w Pradze jeszcze ta łyżka nie gotowa.

W końcu przyjęto alin. 3 z opuszczeniem słowa „nieodbita,“ zamianą słowa „mocne“ na „zgodne“ i dodatkiem Rechbauera.

Svetec żąda, by do adresu przyjęto ustęp o powszechném przeprowadzeniu ustaw zasadniczych, z czego się długie wywiązały rozprawy ze względu na kwestję szkolną i językową w Krainie i odnośne stosunki w Czechach. Przemawiają: Klier, Wolfram, Kuranda, Skene, Svetec, Rechbauer. Przewodniczący upomina Sveteca, by nie odchodził od rzeczy, poczém tenże cofa swój wniosek.

Dalszy ciąg obrad nastąpi na dzisiejszém posiedzeniu wieczorném.

— [Poprawka Rechbauera] postawiona w komisji adresowéj izby posłów brzmi:

„Dwa lata upływa, gdy dla wielkiéj monarchji austrjackiéj utworzono nową prawnopolityczną podstawę przez konstytucyjne wolności ustaw zasadniczych z dnia 21 grudnia 1867 r.

„Lubo to ledwo chwila w życiu narodów, pokazuje jednak pogląd na upłynione dwa lata pocieszający postęp w duchowym i materjalnym rozwoju Austrji.

„Po ciężkich ciosach losu r. 1866 zdobyła sobie Austrja na nowo z dziwną szybkością swoją godność, znaczenie i stanowisko w rzędzie państw i narodów, jako pożądany sprzymierzeniec dla przyjaciół, a poszanowanie wzbudzający przeciwnik dla wrogów.

„Wewnątrz cieszą się obywatele konstytucyjnemi prawami, jakie tylko najwolniejsze państwa posiadają, otoczone wszelkiemi rękojmiami, które według świadectwa historji do istoty wolnego państwa prawnego (*Rechtsstaat*) należą.

„Duchowe kajdany, które od r. 1855 duchowy rozwój ludów Austrji krępowały i naginały je pod hierarchiczną opiekę, są złamane. Naruszone przez konkordat prawa zwierzchnictwa państwa przywrócone zostały. Wymiar sprawiedliwości, uporządkowanie wychowania, prawa małżeńskie, te najważniejsze podstawy państwowéj społeczności, mogą i powinny być jedynie wypływem władzy państwowéj, i żadna niezależna od niéj potęga nie może nadal mieć stanowczego wpływu na obywatelskie prawa w Austrji.

„We wszystkich kierunkach handlu i ekonomji rozwija się pocieszająca czynność, poświadczona licznemi handlowemi i przemysłowemi przedsiębiorstwami.

„Opłakane dotąd stosunki finansowe poczynają się zadowalniająco konsolidować, a deficyt dojmujący aż do szpiku ludów zmniejsza się przez wzrost produkcji, siły podatkowéj i mądrą oszczędność.

„Lecz o ile niezaprzeczenie pocieszającemi są te postępy, to jednak izba posłów nie tai tego ani na chwilę, że jeszcze cięższe i nader ważne zadania trzeba rozwiązać, jeżeli dzieło odrodzenia Austrji na drodze wolności i prawa ma się dokonać w sposób obiecujący stałość.

„Podzielamy ubolewanie W. C. Mci, że nasze konstytucyjne ustawy zasadnicze nie stworzyły ogólnego zadowolenia, a nawet że poczęści chcą podstawom konstytucji faktycznego uznania odmówić, i że z najważniejszego prawa reprezentacji nie wszędzie zrobiono użytek.

„Ubolewamy nad tém tém żywiéj, ile że izba posłów uznaje to za nieodwołalne, że konstytucja drogą legalną porozumienia między koroną a ludem stanęła i jest nietykalném i nienaruszalném prawem a uznanie jéj bez naruszenia prawa na żadnéj innéj drodze, jak przez konstytucją wskazanéj nastąpić nie może.

„Nie zapoznajemy tutaj wcale, że stworzone dotąd konstytucyjne dzieło jak każde dzieło ludzkie, nie jest wykończoném i nie jednéj naprawy potrzebuje, a nawet że doświadczenie niejedną zmianę i naprawę jako naglącą i pożądaną przedstawia, jeżeli zadowolenie we wszystkich sferach ludności ma być osiągniętém. Ufamy, że W. C. M. nie będzie się opierał uprawnionym życzeniom takich napraw, ale podzielamy zupełnie w najwyższéj mowie tronowéj wypowiedziane przekonanie, że forma konstytucji otwiera dla wszelkiego rodzaju życzeń i zapatrywań co do jéj rozwinięcia zupełną możność głosu i znaczenia.

„Uważamy sobie to więc za poważny obowiązek wszelkie dochodzące nas odnośne przedłożenia rządowe, albo życzenia ludów, jeżeli podane są drogą legalną, najsumienniéj i najściśléj rozważać, i nie odmawiać przyzwolenia żadnéj naprawie, która, nie naruszając podstawy konstytucji, ma za cel swobodniejszy rozwój życia konstytucyjnego albo pojednanie ludów.

„Nie przepomnimy przytém nigdy granicy oznaczonéj przez W. C. Mć, przez co z jednéj strony konstytucyjnie zabezpieczona samodzielność i szczególne stosunki królestw i krajów, a z drugiéj wolność, moc i potęga na zewnątrz i wewnątrz ma być strzeżoną i wzmocnioną.“

Poprawkę tę popierali Spiegel i Svetec, sprzeciwiają się Schindler, Skene, Kuranda, Wolfrum i Tinti. Większość twierdzi, że ustęp o zmianach jest za ogólnikowy i otwiera pole dla przeciwników do najróżniejszych interpretacji. Przy głosowaniu przyjęto tekst Tintego za podstawę Na wniosek Kurandy przekazano wszelkie poprawki sprawozdawcy do ułożenia.

Wiedeń 13 stycznia.

S. [Komisja adresowa] Wczoraj odbyło się znowu posiedzenie komisji adresowéj. Baron Tinti odczytał zmieniony z polecenia komisji ustęp 5 i 6 swojego projektu adresu. — Zmieniony ten ustęp brzmi: „Jeżeli w pojedyńczych krajach koronnych część ludności wybiera wprawdzie posłów na zasadzie ordynacyj wyborczéj, a jednak odmawia uznania pod-

staw konstytucji, i jeżeli posłowie ci wstrzymują się od udziału w reprezentacji, które przedtém przez wyborców faktycznie uznane i obesłane zostały, to takie postępowanie, jakkolwiek ubolewania godne, nie może bynajmniéj osłabić konstytucji. Taka bowiem nieprodukcyjna negacja podstaw konstytucji nie jest legalną i tylko pozbawia wyborców sposobności przedstawienia życzeń swoich na drodze legalnéj w sejmach.“

Nad ustępem tym toczyły się żywe dyskusje. Rechbauer mówił z umiarkowaniem; jest on zdania, aby w adresie nie wdawać się w szczegóły tyczące się opozycji czeskiéj. Schindlerowi zaś to wszystko jeszcze za mało. — „Po ogłoszeniu memorjału większości — rzekł on — trzeba tem większą rozwinąć energję.“

Przy głosowaniu przyjęto ustępy 5 i 6 tak jak je Tinti sam zmienił — dziewięciu głosami.

Nastąpiła dyskusja nad ustępami 7, 8, 9 i 10 projektu. w któréj kilkakrotnie zabierał głos Grocholski, żądając głównie wykreślenia wyrazu „koncesje,“ gdzie była mowa o zmianach konstytucji na korzyść Galicji. Większość komisji jednak przyjęła ustępy adresu według redakcji sprawozdawcy Tintego.

Wczoraj wieczór rozprawiano w komisji nad dalszemi ustępami i przyjęto 11, 12 i 13 prawie bez zmiany. Całéj rozprawie nad projektem adresu w komisji starali się posłowie niemieccy nadać charakter manifestacji centralistycznéj i wotum zaufania dla większości ministerstwa. To też jako wielkie tableau końcowe z fajerwerkami przyjęto przy końcu rozpraw o godz. 10 w nocy następujący wniosek Figulego: „Izba posłów sumiennie rozważy zapowiedziany przez rząd W. C. Mości projekt reformy wyborczéj dla rady państwa, aby ożywić działalność ciała tego na korzyść ludów.“

Wczoraj odbyło się również posiedzenie komisji adresowéj izby panów. Przewodniczący bowiem téj komisji p. Szmerling uważał za stosowne po ogłoszeniu memorjałów ministerjalnych wezwać członków komisji i zapytać się ich, czy po ogłoszeniu tych memorjałów nie mają co dodać do uchwalonego już adresu. Większość komisji oświadczyła, że nie ma nic ani dodać ani zmienić.

Wczoraj odbyło się również posiedzenie komisji budżetowéj.

Petersburg. [Reforma włościańska, nowa broszura]. W tych dniach pojawiła się broszura moskiewska pod tytułem: „Zmiany konieczne w naszéj reformie włościańskiéj,“ poświęcona przez autora szlachcie moskiewskiéj.

Imie autora i miejsce druku niewiadome, nawet daty wyjścia z pod prasy niema; jednak téj nie trudno się domyśleć, gdyż autor zaraz na wstępie przytacza frazes Katkowa, drukowany w organie jego w r. zeszłym pod dniem 23 stycznia. Treść broszury saméj nie jest nową. Wyrazić ją można krótko: „Car kupił chłopa, nie uwolnił go,“ t. j. że z niewoli szlacheckiéj chłop przeszedł w niewolę carską. Autor całą winę niewoli, w jakiéj przez wieki chłop zostawał, przypisuje rządowi, którego instytucje uprawniały tę niewolę. Wynagrodzenie obywateli za ziemie ustąpione chłopom autor uważa za prawne i należne.

„Gdyby — mówi autor — szlachta łowiła wolnych włościan i brała sama ich w niewolę, to w takim razie nie miałaby najmniejszego prawa żądać dzisiaj za nich wykupu od rządu. Byłoby to jedno i to samo co rozbójnicy kalabryjscy, gotowi także za pieniądze emancypować swoich niewolników Ale że u nas sam rząd oddał chłopa w niewolę, na nim więc, a nie na chłopie lub obywatelu leży obowiązek wykupu.“

Powiada autor daléj, że jeżeli rząd nie ma pieniędzy na wykup, to nie powinien wykupować, to znaczy że jeszcze nie nadszedł czas wykupu. Powiada autor, że rząd dziś pojmuje błąd jaki popełnił, ale nie ma źródła, z któregoby zaczerpnął kapitału dostatecznego na naprawę tego błędu.

Radzi on zmniejszenie o połowę armji i cyframi dowodzi, iż za lat 20 kapitał z tego źródła będzie dostatecznym na pokrycie kosztów wykupu wszystkich włościan.

W przytoczonéj dosłownie cytacie przyznaje autor, że rząd sam powinien wykupić chłopa, w dalszym zaś ciągu cały ciężar téj kwestji zwala na karki obywateli. Bo czyż car armje nie kosztem kraju utrzymuje? Czyliż 130 miljonów rubli srebrem (cytowane przez autora), które car rocznie traci na utrzymanie armji, nie jest może ostatnim groszem wyciśniętym siłą knuta i bagnetu z narodu?

Daléj stara się wyjaśnić, że rząd może rozbroić armję i w tém nie widzi żadnego niebezpieczeństwa. „Prusy, mówi on, zajęte sprawami na wewnątrz, Austrja nie do wojny, bo ona wie, że ta mogłaby tylko upadek jéj przyspieszyć. Francja i Anglja dla tego tylko zbroją się, aby nam nie pozwolić rozwiązać kwestji wschodniéj, ale skoro ujrzą nasze rozbrojenie, natychmiast i same się rozbroją. Obecny stan Europy dla nas bardzo pomyślny.“

Oprócz kwestji włościańskiéj autor objaśniając poniekąd słuszność zdania swego o zmniejszeniu armji, dowodzi Rossji jéj bezsilności. Sprawa grecka mówi autor, którą my protegowaliśmy całą siłą, a którą jednak traktat paryzki tak upokarzająco dla Greków zakończył, dowiodła jasno i przekonała Europę o naszéj bezsilności; armja więc nasza w obec takiéj siły jaką mogą wystawić inne mocarstwa, jako nic, a przynajmniéj mało znacząca, ma za główne zadanie utrzymanie porządku wewnętrznego, a na ten cel dosyć byłoby połowy.

Polskę uważa autor za martwą i strzeżoną przez Prusy i Austrją dostatecznie, oraz chłopów, którzy według jego zdania mają ogromnie nienawidzić swych panów a uwielbiać cara za uwłaszczenie i przeznacza Polsce tylko 200,000 aniołów stróżów — ani jednego więcéj; na Kaukaz 60,000, dla Syberji 20,000 i 70,000 na całą flotę.

Mówiąc o formie rządu konstytucyjnéj, jakiéj naród rossyjski obecnie żąda, całą siłą potępia ją, nazywa trucizną dla życia rossyjskiego i narodowości. W uniesieniu wykrzykuje: „car powinien być symbolem ogólnéj woli narodu, a nie bezrządu“

Przyznaje autor z góry, że Rossja jeszcze nie dorosła do tego, aby mogła żyć bez pasterza — cara i jego biczyka — knuta. Że Rossja jeszcze nie ma ludzi i mieć ich nie może, a nawet mówi: „Jeżelibyśmy i mieli n. p. swojego Humboldta w osobie moskiewskiego lub też charkowskiego profesora, to nie umielibyśmy nawet korzystać z jego nauki, ani go ocenić.“ Autor broszury jest nieprzyjacielem Polaków i liberałów, a Katkowa wynosi pod niebiosa.

„Rozumie się — mówi on, że my gotowi jesteśmy ponieść wiele porażek od nieprzyjaciół zewnętrznych, byleby wygrać na emancypacji włościan, — tak dalece tę kwestję uważamy ważną.“

Z przytoczonych jednak słów: „car powinien być symbolem ogólnéj woli narodu, a nie bezrządu“ — i innych sposobów zapatrywania się szczególniéj na wewnętrzną administrację krajową w Rossji, którą autor uważa za nieodpowiednią i życzy sobie reformy, kiedy rząd sam w nią nie wierzy i obawia się wybuchu z powodu niezadowolenia, nie trudno wnioskować, że ruch rewolucyjny Moskwy dzieli się na pewne partje: jedną, która pragnie zupełnéj zmiany dotychczasowego systematu i formy rządu i na jéj czele stoją Bakunin i Hercen; drugą zaś umiarkowaną z małemi tylko odmianami, do któréj należy autor broszury wzmiankowanéj, który nawet jako dewizę broszury położył zdanie Katkowa: „Prawdziwie liberalne środki zawsze w rzeczywistości są konserwatywnemi, tak samo jak prawdziwie konserwatywne są zawsze w saméj ich treści liberalnemi“

— [Agitacje rewolucyjne — Nieczajew — stronnictwa.] — Katkow, w ostatnich artykułach donosząc o nowych uwięzieniach młodzieży szkolnéj w Moskwie i o Nieczajewie, twierdził, że całą przyczyną nieporządków w Rosji są konserwatyści; że Nieczajew i inni w tym guście są to ajenci nie genewskich rewolucjonistów, ale konserwatystów, którzy wykazując przez pojedynczych ajentów niedostatki w organizacji krajowéj, chcą tém samém ustalić swoją opinję; że nareszcie i zaburzenia studentów są wynikiem wpływów konserwatystów.

Wiest' energicznie występuje w obronie partji konserwatywnéj i nie szczędzi pocisków wymierzonych przeciw Katkowowi.

Przytacza *Wiest'* działania niejakiego Bałkowa z pawłogrodzkiego powiatu, który jeździł na Kaukaz i z powrotem zatrzymywał się po wioskach, zapytywał chłopów, czy nie życzą sobie jechać na Kaukaz, gdzie rząd ma im dawać bezpłatnie ziemi ile kto zechce i pieniądze na podróż, oraz uwolni od podatków; zbierał podpisy i pieniądze od życzących sobie przesiedlenia i takim sposobem zebrał 1700 podpisów z jednéj tylko parafji.

„Oto, co słyszeliśmy — mówi *Wiest'* — a jednak nie podajemy téj wiadomości z taką pewnością, z jaką *Mosk. Wied.* mówią o działaniach Nieczajewa. Jeżeli agitacje młodzieży *Mosk. Wied* przypisują naszemu działaniu, to któż jest sprawcą nienormalnego nastrojenia najliczniejszéj klasy naszego społeczeństwa... jak to widzimy z przytoczonéj sceny Bałkowa?!

W każdym razie, jakiekolwiek nieporządki miały miejsce w Rosji, Hercen w swoim *Kołokole* przekonywał czytających, że wszelkie nadużycia pochodzą od władz rządowych, aby mieć sposobność silniejszego działania.

Tak Hercen występował przeciwko rządowi.

Tego samego sposobu działania używają pp. Katkow i Leontjew przeciw konserwatystom.“

Cała ta polemika ważna dla nas o tyle, że z niéj widzimy w Moskwie wyraźniéj jak kiedyindziéj działanie znanych partji: rządoworewolucyjnéj, na czele któréj stoi Katkow; konserwatywnéj, któréj organami są *Nowoje Wremia* i *Wiest'*; rewolucyjnéj, na czele któréj stoją Hercen i Bakunin.

Gołos donosi, iż Nieczajew już został aresztowany przez jednego z policjantów w przejeździe z Moskwy do Petersburga na jednéj ze stacji kolei żelaznéj. Policjant ten miał go poznać z fotografji.

— [Zabójstwo — nowe aresztowania.] — Przy śledztwie o zabicie Iwanowa, studenta instytutu agronomicznego w Moskwie, który chciał zdradzić agitatorów i za to przez tychże a w szczególności — jak piszą *Mosk. Wied.* — przez Nieczajewa zabitym został, okazało się — pisze *Gołos* — iż sprawa ta zostaje w związku z proklamacjami rozpuszczonemi w powiecie biełoozierskim i rewizją u jednego z sędziów ziemskich.

W końcu dodaje *Gołos*, że znów wielu zpomiędzy kształcącéj się młodzieży, jak w Moskwie, tak i w Petersburgu aresztowano.

Włochy.

Rzym 9 stycznia.

? [Mozoły członków soboru — trzy tomy przygotowawcze — zakazy zgromadzeń poza soborem — projekt odroczenia soboru na po wielkanocy — opozycji cel pierwotny — niedobry prognostyk dla nieomylności — sukcesor jeneralny Reisacha, Antonelli, sprawia *autodafé* jego pismom.]

Prace członków soboru okazują się co dzień uciążliwszemi. Tom pierwszy, sporéj objętości, obejmujący wnioski dotychczasowym naradom za podstawę służące, rozdano dopiero na dwa dni przed otwarciem dyskusji pomiędzy członków, tak że nie wystarczyło czasu do należytego przygotowania się. Mają przybyć jeszcze trzy tomy, co do objętości równe pierwszemu.

Część prałatów prosiła papieża o przyspieszenie czynności. Rozprawy bywają wprawdzie stenografowane, lecz żadnemu z ojców ani nawet mowcy samemu nie wolno wglądać w sprawozdanie stenograficzne. Suchy wyciąg z tegoż, za upoważnieniem dokonany przez sekretarza, ma wystarczać do uzupełnienia toku rozpraw, którego pochwycić nie można z powodu niedostatecznéj akustyki i nieznajomości języka.

Godniejszym jeszcze uwagi jest nacisk, jakiemu ulega obcowanie biskupów między sobą poza soborem. Gwoli wspólnych narad, podzielili się członkowie na grupy według narodowości. Francuzi odbywali narady u kardynała Bonnechose, Niemcy i Austrjacy u ks. Nardego. Papież tych zgromadzeń zakazał.

Kardynał Bonnechose i Nardi musieli się okazać dla swych gości niegościnnymi. Mimo to, porozumiewania się nie ustały. Niemcy zbierają się u kardynała Rauschera, Francuzi u arcybiskupa paryzkiego. Trzy grupy Niemców, Francuzów i północnych Amerykanów porozumiały się także wzajem pomiędzy sobą i wybrały po dwóch mowców z każdéj. Jakkolwiek zaś i te zgromadzenia dosiągł zakaz papiezki, nie bywa jednak ściśle uwzględnianym. Stronnictwa przeto chciały sobie ułatwić porozumienie drukami, lecz te natychmiast cenzurze papiezkiéj poddano. Papież musi z tego powodu słuchać wyrzutów z łona soboru pochodzących. Wogóle mniejszość Austrjaków, szczególniéj Węgrów i Słowian jest najbardziéj zdecydowaną. Niemcom brakuje zawsze inicjatywy. Prusacy idą za biskupem wrocławskim.

Postanowioném już jest podobno, aby posiedzenia odbywały się aż po wielkanocy, poczém ma być zgromadzenie odroczoném. Twórcy tego wielkiego ruchu kościelnego co dzień nowe napotykają trudności. Dlatego też zadają tu sobie pytanie: Cóż się zyska, jeżeli zostanie dopiętém co zamierzono? Po co ten cały koszt i praca? Z tego stanowiska sądząc rzeczy, położenie kurji jest dość krytyczne.

Rzymianie są przekonani, że odroczenie soboru znaczy to samo co rozwiązanie. Lecz stan rzeczy zmienia się codziennie. A nie chodzi już tylko o wewnętrzne niewygody. Co do innych rzeczy, panuje podobna wątpliwość. I tak dopiero wczoraj głosiły dzienniki, że na kongregacje stanowczo przygotowaną została sala kwirynalska, szwajcarska, a dziś już z najpewniejszego źródła rozchodzi się wieść, że plan ten zostaje zaniechanym i że aula soborowa ma wystarczyć.

Wszelkie usiłowania obliczenia i zbadania zamiarów opozycji na soborze, dotąd przynajmniéj okazały się zawczesnemi. Czy oponujących będzie 50, czy 64, czy 200, nie można tego wcale orzec, a to z tego powodu, że dotąd jeszcze żadnego stanowczego punktu nie wniesiono na zgromadzenie, a myśl o opozycji lub o malkontentach z takiego zgromadzenia najwyższych pasterzy kościoła, stanowczo jest wykluczoną. Jakkolwiek więc objawiająca się poniekąd w pierwszych tygodniach soboru opozycja miała na celu umożebnienie swobodniejszego działania biskupów wobec propozycji i dyskusji dogmatu nieomylności papiezkiéj, ostatnie jednak kongregacje dokazały tego z pewnością, że wszystkim książętom kościoła wzbronioném zostało wnoszenie jakiegokolwiek programu ze swego stanowiska w téj materji. Los, jakiego doznały projekta wypracowane przez komisją przygotowawczą, tyczące się stanowiska kościoła wobec racjonalizmu i materjalizmu, świadczy dostatecznie, że książęta kościoła są na wszelki przypadek zdecydowani bronić wolności swych przekonań. Najgorliwiéj zaś szermujący przeciw owym projektom, nie figurują jednak na liście stronnictwa opozycyjnego. Okoliczność ta nie toruje bynajmniéj drogi do proklamowania nieomylności papiezkiéj. Widać tylko jasno, że ojcowie kościoła mimo trzechwiekowéj pauzy w praktyce parlamentarnéj umieją bronić swéj godności i stanowiska.

Egzekwie kardynała Reisacha nastąpią dopiero w przyszłym tygodniu z powodu zajęć soborowych papieża. Pozostałość po kardynale jest mała; Antonelli jest jeneralnym sukcesorem, dlatego też kazał popalić natychmiast wszystkie pisma zmarłego, nawet odnoszące się do soboru.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Kraków 13 stycznia. Według zapowiedzenia odbyło się w dniu dzisiejszym czwarte posiedzenie rady miejskiéj. Ukończono na niém obrady nad projektem organizacji magistratu.

Prezydent dr. Dietl otwiera posiedzenie o godzinie $5^1/_4$.

Sekretarz rady Wojakowski odczytuje protokół ostatniego posiedzenia.

Muczkowski żąda sprostowania protokółu: dr. Oettinger stawiał bowiem poprawkę, ażeby zamiast „radcy“ ustanowiono „naczelnego referendarza,“ atoli nie podał na piśmie, żeby referendarzom na posiedzeniach magistratu głos stanowczy przyznano.

Dr. Oettinger: W motywach poprawki mojéj przytoczyłem tylko życzenie, żeby referendarze mieli na posiedzeniach magistratu głos stanowczy, dlatego zgadzam się, ażeby słowa „z prawem zabierania głosu stanowczego“ w protokóle wykreślono.

Hr. Mieroszowski żąda z powodu, iż dzienniki tutejsze zamieściły, że wniosek naglący dra Weigla został jednogłośnie przyjęty, umieszczenia w protokóle, iż takowy jedynie większością przyjęto.

Rada uchwala obie poprawki.

(Według zdania naszego, sprawozdania dziennikarskie nie powinny dać powodu do takich sprostowań, bo oczywiście każdy wniosek musi być przynajmniéj większością przyjęty. Co do poprawki Muczkowskiego jesteśmy ciekawi, jak się rada wywinie z postanowień statutu gminnego §. 105 stat. orzeka, które sprawy kollegjalnemu rozpoznaniu magistratu ulegają, zaś §. 106 stat., że na tych posiedzeniach biorą udział radcy magistratu z głosem stanowczym a prezydujący rozstrzyga równość głosów. Jeżeli zaś obecnie żadnych radców nieustanowiono, a referendarzom będącym urzędnikami niestałymi nawet głosu stanowczego nie przyznano, czyż uchwała na takich posiedzeniach zapadła może być ważną? Czyż rząd postanowienia tego rady miejskiéj nie unieważni? *Red.*)

W imieniu komisji reorganizacyjnéj zabiera głos Jawornicki przeciw drowi Weiglowi z powodu artykułu umieszczonego w nrze 8 *Czasu* zarzucającego komisji nietaktowne postępowanie. Dr. Weigel odpiera zarzuty oświadczając, że dał on największe dowody zaparcia się. Komisja przeszła nad jego projektem organizacji do porządku dziennego, a mimo to podjął się bronienia nie swego projektu.

(I sprawa ta najniewłaściwiéj została przed radę wytoczoną — sprawozdania dziennikarskie nie są urzędowe, nie powinny przeto dać powodu do rekryminacji prywatnych, które ostatecznie do żadnego rezultatu nieprowadzą. *Red.*)

Po załatwieniu tych spraw, że się tak wyrazimy domowych, zabiera głos wiceprezydent dr. Strzelecki i wnosi wybór członków do komisji, mającéj się zająć rozpoznaniem kwestji, czy dogodniéj by było wały forteczne zamiast wałów dotychczasowych miejskich uważać za linję akcyzową. Narady te toczyć się mają w biórze delegata namiestnika, w obecności delegowanych wojskowych i dyrekcji skarbowéj. Rada wybiera na przedstawienie dra Strzeleckiego do komisji wiceprezydenta dra Szlachtowskiego i hr. Mieroszowskiego, którym na wniosek dra Koczyńskiego jeszcze Chrzanowskiego dodano.

Prezydent dr. Dietl ustępuje przewodnictwa wiceprezydentowi drowi Szlachtowskiemu, a dr. Weigel wnosi dalsze pozycje etatu urzędników.

Alin.:

„Naczelnik wydziału obrachunkowego . . . . 1,400 złr., po 10 latach naczelnictwa 1,600 złr.; dwóch adjunktów rachunkowych jeden z płacą 800 złr., drugi 600 złr.“

przyjmuje rada bez dyskusji.

Do alin.:

Kasjer miejski	1,000 złr.
Kontrolor kasy miejskiéj . .	800 „
Adjunkt	600 „
2 pisarzy z płacą po . . .	500 „

zabiera głos hr. Mieroszowski, żądając dla kasjera 1,200 złr., a dla kontrolora 1,000 złr.

Dr. Oettinger idzie daléj, proponuje on dla adjunkta kasowego 800 a dla pisarzy kasowych po 600 złr., popierają go Gralewski i dr. Warschauer.

Friedlein twierdzi, że tym sposobem bióro rachuby, które ma daleko ważniejszą czynność, zostaje pokrzywdzoném.

Dr. Rydzowski odpiera ten zarzut, bo urzędnicy kasowi, mając sobie przyznane wyższe płace od proponowanych, nie zabierają przecież nic urzędnikom wydziału rachunkowego.

Rada przyjmuje poprawki hr. Mieroszowskiego i dra Oettingera.

Zgadza się ona daléj bez dyskusji.

z alin:

„Komisarz targowy . . . . 800 złr.“

Następuje alin.:

„3 komisarzy obwodowych z płacą po 800 złr., a na mieszkanie po 200 złr.

Friedlein wychodzi z zasady, że służba komisarzy obwodowych jest najważniejszą, wymaga ona wiele energji i sprężystości, dla tego powinna być odpowiednio wynadgradzaną. Przypomina on, że za czasów dawnego magistratu podczas cholery, obywatele musieli wyręczać komisarzy obwodowych pod względem policji czystości. To powinno ustać, komisarze dobrze płatni, wynadgrodzą zwiększony wydatek energiczną służbą. Gdy daléj komisarze powinni mieszkać w swoich dzielnicach a suma 200 złr. na mieszkanie oczywiście jest niewystarczającą, proponuje on dla każdego z nich po 1,200 złr. i wolne mieszkanie.

Dr. Zieleniewski zgadza się co do kwestji mieszkania, co do płac proponuje on dla jednego 1,000 a dla 2 innych po 800 złr.

Wniosek podwyższenia pensji popierają: Chrzanowski, dr. Rydzowski i dr. Warszauer, oświadczają się jednak przeciw udzieleniu mieszkań *in natura*.

Dr. Dietl dziękuje radzie za gotowość do podniesienia płac, oświadcza się jednak przeciw udzieleniu im wolnego mieszkania — bo dodatek 200 złr. ma jedynie na celu ułatwić im utrzymywanie w swojém mieszkaniu bióra — i przeciw poprawce Zieleniewskiego. Komisarzy jest tylko 3, jednakie ich czynności, przeto o hierarchji między nimi mowy być nie powinno.

Nad alin.:

„Dwóch lekarzy miejskich: piewszy 800 złr., drugi 600 złr.

Weterynarz miejski z płacą 500 złr.“

Zabiera głos dr. Warszauer i żąda odnośnie do uchwały na jedném z poprzednich posiedzeń zapadłéj, ustanowienia posady fizyka 800 złr., mającego się trudnić policją sanitarną i 3 lekarzy przedmiejskich do udzielania bezpłatnego pomocy lekarskiéj po 300 złr.

Dr. Dietl niema w zasadzie nic do zarzucenia uchwale już zapadłéj, jest jednak zdania, że instytucja lekarzy dzielniczych wtedy dopiero przyniesie zamierzone korzyści, jeżeli czynność ich połączoną zostanie z dozorami ubogich; ubodzy chorzy bowiem udają się wprost do szpitala, gdzie mają wszystkie wygody; żąda więc odroczenia kwestji ustanowienia lekarzy przedmiejskich, aż do uchwalenia dozoru ubogich

Rada uchwala wniosek odraczający prezydenta.

Do alin.:

„Ekspedytor.	800 złr.
Dziennikarz	600 „
Archiwista	600 „

po 10 latach służby 700 złr., a po drugich 10-ciu 800 złr.“

żąda Muczkowski zmiany nazw „ekspedytor na „sekretarz“ i proponuje ustanowić jeszcze posadę drugiego archiwisty z płacą 700 złr., którego zadaniem by było zająć się uporządkowaniem dawnych aktów miejskich złożonych częścią w archiwum grodzkiém a częścią w nieładzie największym w wieży ratuszowéj. Między niemi znajduje się wiele aktów bardzo ważnych tak np. consularia od roku 1392 w 1435 tomach. Akta w wieży ratuszowéj zapewne nie raz były już plądrowane, jednak może i teraz zawierają one cenne dokumenta.

Hr. Mieroszowski. Uznaje on wartość aktów starych w archiwum grodzkiém złożonych, sądzi jednak, że ponieważ przystęp do nich każdemu jest łatwy, najlepiéj będzie je tam zostawić. Co do aktów w wieży leżących, stanowią one kupę papieru, oczywiście musieli tam znawcy niejednokrotnie bobrować. Komisja archiwalna starała się przekonać o wartości tych pism, kazała ona sprowadzić 2 fascykuły, przejrzała je dokładnie z poświęceniem wszystkich zmysłów (wesołość), uznała jednak, że wartość tychże jest bardzo problematyczną; wnosi przeto odroczenie kwestji zamianowania 2-go archiwisty aż do przedłożenia sprawozdania przez komisję archiwalną.

Chrzanowski zgadza się, żąda jednak tego sprawozdania w jak najkrótszym czasie.

Prezydent dr. Dietl popiera Muczkowskiego, jest atoli za ustanowieniem posady niestałéj, w skutek czego zgadza się wnioskodawca na odroczenie téj sprawy aż do obrad nad budżetem.

Alin.:

„4 sekwestratorów miejskich z płacą roczną po 500 złr.“

Przyjęto bez dyskusji.

Przy alin.:

„12 kancelistów, z tych 6-ciu z płacą po 600 złr. a 6 po 500 złr.“

upada poprawka dra Rydzowskiego, ażeby wszystkim płace zrównać, po wyjaśnieniu dra Weigla, iż nie wszyscy kanceliści jednako służą, gdyż jedni zajęci są pracą manipulacyjną a drudzy konceptową.

Po uchwaleniu płac urzędników zabiera głos radca m. Rzewuski i żąda ustanowienia płacy dla komendanta straży ogniowéj, pod którego kierunkiem, według art. XIII urządzenia niniejszego, straż ogniowa ochotnicza i miejska ma zostawać. Przytacza on, że straż miejska jest gwardją do zamiatania ulic, że właściwém jéj zajęciem są łopaty i miotły. Właściwą strażą ogniową jest straż ochotnicza, którą zawdzięczamy poświęceniu i energji Eminowicza. Proponuje zatém dla komendanta straży ogniowéj 300 złr. pensji i 200 złr. dodatku na mieszkanie.

Chrzanowski: Nie rozumiem komendanta bez straży, będzie to jenerał bez wojska... (wesołość)

Friedlein nie zgadza się, ażeby tę sprawę tutaj traktowano, nie należy ona do organizacji, jest za odroczeniem, dopóki statut ogniowy uchwalony nie będzie.

Popiera go dr. Warschauer, zaś dr. Rydzowski oświadcza się za Rzewuskim.

Dr. Dietl przytacza, że jak pożaru odroczyć nie można, tak też nie jest za odroczeniem téj sprawy; zgadza on się na to, ażeby pensja była niestałą. Straż ogniową miejską mamy, jaką ona jest, stanowi inną kwestją, właśnie dlatego, że jest nieudolną, nieodpowiednią, potrzeba jak najspieszniéj komendanta zamianować.

Chrzanowski żąda odroczenia téj sprawy do uchwalenia budżetu, Zieleniewski popiera prezydenta i proponuje pensją 800 złr.

Zabierają jeszcze głos Friedlein, Redyk i wnioskodawca, poczém rada uchwala wniosek Rzewuskiego.

Z kolei odczytuje dr. Weigel etat

B) Służby niższéj.

Dozorca aresztów z płacą (mieszkanie w ratuszu)		300 złr.
Dozorca cment. z płacą (miesz. przy trupiarni)		180 „
Ogrodnik (mieszkanie przy składzie nasion.)		400 „
Studniarz (mieszkanie przy magazynie rekwizytów.)		400 „
Akuszerka miejska		100 „
Dwóch trębaczy na wieży alarmowéj 1 z płacą	300 złr.	
drugi z płacą	250 „	550 „
Odźwierny biura prezydjalnego i rady miejs.		800 „
Dziewięciu woźnych po	180 „	1620 „
Kluczny aresztów (wszyscy 10 na liberją po 30 złr. rocznie, razem 300 złr.)		180 „
Czternastu pachołk. po	180 „	2520 „
Pięciu dróżników po (wszyscy 19 na mundur po 55 złr. rocznie, razem 1045 złr.)	156 „	780 „
Sześciu doz. plantacji po (wszyscy 6 na liberję po 30 złr. rocznie, razem 180 złr.)	156 „	936 „
Pięciu fornali po	200 „	1000 „
Gajowy		60 „
Sześciu stróżów do gmachów miejskich po (wszyscy 6 mieszkania w gmachach w dozór oddanych.)	156 „	936 „
Płaca służby niższéj razem (na umundurowanie 1525 złr.)		10252 złr.

Rada przyjmuje wszystkiepozycje podwyższając je po największéj części.

Nad alin.:

„Dozorca cmentarza 180“

zabiera głos Zieleniewski i wskazując na liczne defraudacje i pustoszenia nagrobków na cmentarzu, żąda powiększenia dozoru cmentarnego przez ustanowienie dwóch stróżów. Zarazem proponuje ustanowienie płac: dla dozorcy 300 złr. dla dwóch stróżów po . . . 180 złr.

Muczkowski żąda podwyższenia dla dozorcy do kwoty 240 złr., sprzeciwiają się temu Friedlein i Chrzanowski; twierdzą oni, że nieporządek ztąd powstaje, iż każda parafja ma swego grubarza i że próżniaki i włóczęgi mają wstęp na cmentarz. Dopóki więc te dwie niedogodności usuniętemi nie zostaną, na nic się nie przyda powiększenie dozoru.

Chmurski żąda, ażeby gmina wzięła na siebie obowiązek grzebania i pobierała należytość za to równocześnie przy płaceniu pokładnego; strony nie będą tak zdzierane przez dozorcę cmentarza, a będzie można zaprowadzić porządek.

Rada uchyla wniosek Zieleniewskiego i Muczkowskiego i odstępuje wniosek Chmurskiego sekcji właściwéj.

Do alin.:

„dwóch trębaczy na wieży alarmowéj, jeden z płacą . . . . 300 złr.
drugi . . . . 250 złr.“

oświadcza Chmurski: Dziwi mnie, dlaczego jeden ma mieć 300, a drugi 250 złr., przecież o ile mi się zdaje, oba trąbią jednako (wesołość).

Dr. Schoenborn. Ja ich nie znam osobiście, ale popieram tę poprawkę, bo sądzę, że to nie artyści, żeby lepiéj trąbił jeden jak drugi...

Dr. Wróblewski. Oba z jednéj wysokości patrzą na miasto, powinni mieć i jednako wysokie pensje.

Dr. Weigel. Nie wiem, czy jednako trąbią i czy który z nich lepiéj trąbi (śmiech), ale z pewnością jeden z nich trąbi już dłużéj, ztąd ta nierówność proponowanéj pensji.

Rada uchwala poprawkę Chmurskiego.

Przy dalszych pozycjach stawiają Muczkowski, Chmurski, Schoenborn poprawki o nieznaczne podwyższenie płac woźnym i klucznemu aresztów do 230, innym zaś pachołkom i stróżom do 200 i 180 złr.

Zieleniewski wyraża obawę, że na te podwyższone płace nie wystarczą fundusze miejskie, sekcja skarbowa gotowa się podać do dymisji; na co mu trafnie odpowiada dr. Schoenborn, że przy etacie urzędników wyższych należało oszczędzać, trudno odmawiać teraz podwyższenia służbie miejskiéj najniższéj, która jest najbiedniejszą.

Prezydent dr. Dietl przemawia jak najgoręcéj za podwyższeniem płacy służby niższéj. Żałuje, że nie może ich *in persona* radzie przedstawić. Żywią się oni przedewszystkiem ziemniakami, które wódką zakrapiają (wesołość), służba ich ciężka, pozabiurowa.

Dr. Wróblewski. Właśnie dlatego; że są na świeżém powietrzu, powinni dobrze wyglądać.

Rada uchwala wszystkie podwyższenia.

Gdy prace dzienne nie stanowią przedmiotu obrad, przedstawia dr. Weigel ostateczne wnioski komisji.

Rada miejska uchwali:

1. Urządzenie magistratu miasta Krakowa podług przedłożonego projektu.
2. Prezydent miasta rozpisze imieniem rady miejskiéj bezzwłocznie konkurs na wszystkie posady etatowe magistratu.
3) Prezydent miasta przedłoży radzie miejskiéj, ile można w najkrótszym czasie projekta:
   a) Instrukcji służbowych według zasad w §§. VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI i XVII urządzenia magistratu uchwalonych,
   b) Pragmatyki służbowéj,
   c) Ustawy emerytalnéj.
4. Na przedstawienie sekcji lub prezydenta urządzonemi będą dozory obywatelskie według uchwał rady miejskiéj.

Wnioski te przyjęto bez dyskusji.

Prezydent oświadcza, że nie wymawia się od wypracowania instrukcji dla pojedyńczych gałęzi służby, że atoli będzie potrzebował pomocy. Zarazem prosi radę o udzielenie urlopu, zamierza bowiem wziąć udział w radzie państwa.

Rada udziela żądany urlop.

Z powodu, że kilku członków proponowanych na przeszłém posiedzeniu do komisji, mającéj się zająć rozpoznaniem stanu szkoły żeńskiéj u św. Jana, nie chciało przyjąć wyboru, miano na końcu posiedzenia przystąpić do głosowania kartkami, odroczono jednakże wybór ten celem bliższego porozumienia się do najbliższego posiedzenia.

Dr. Szlachtowski zamyka posiedzenie o $8^1/_2$.

Wieliczka. — Osada Klasne odłączoną została od gminy Siercza i tworzyć będzie odtąd osobną gminę.

Część urzędowa.

Konkurs. — Na prowadzenie apteki w Krystynopolu, termin podania do końca lutego b. r., podania wnosić należy zaopatrzone w zwykłe dowody prawne, przepisane rozporządzeniem namiestnictwa do starostwa w Sokalu. Podania mają zawierać oświadczenie, iż otrzymawszy koncesję proszący, w przeciągu trzech miesięcy rzeczywiście tę aptekę otworzy.

Edykta. — Sąd obwodowy zło[illegible]wski zawiadamia Rajmunda Idzi Heggenbergera, o wniesionym pozwie pto 300 złr. pp. Jeremjasza Tikes i Ludwika Cieszewskiego. Termin do obrony na dzień 1 marca b. r. Kurator dr. Starzewski z substyt. dra Wesołowskiego. — Sąd obwodowy w Starym Sączu uwiadamia potomstwo p. Anny Grzesieckiéj, iż kurator dr. Berton pozew wniósł przeciw Mendlowi Sperlingowi pto sumy częściowéj 4,580 złr. do depozytu złożonéj sumy ogólnéj 12,000 złr. Termin ustnéj rozprawy naznacza się na 8 lutego b. r. Kurat. Sperlinga Józef Midonicz obywatel tamtejszy. — Sąd pow. w Monasterzyskach uwiadamia o przymusowéj sprzedaży realności nr. 230 tamże, Kaspra Bartosiewicza własnéj, na rzecz Józefa Pokornego pto 210 złr. w. a. z p. n. w terminach 9 lutego, 9 marca i 8 kwietnia b. r. Cena szacunkowa 724 złr. 30 c. — Sąd obwodowy tarnowski uwiadamia Eleonorę Rogalińską o uzyskanym nakazie zapłaty Mojżesza Wechsler pto 660 złr. Kurat. adw. dr. Kapiszewski z substyt. dra Kwiatkowskiego. — Sąd powiatowy w Mikołajowie uwiadamia spadkobierców po Katarzynie Hałas zamężnéj Turkowéj, po Elżbiecie, Janie i Jakóbie Hałasach o pozwie Schmerl i Ryfki Kintzer, tudzież spadkobierców po Samuelu Judzie na uznanie własności sklepu z piwnicą bez nr. kons. w Rozdole na rzecz Jana Hałasa intabulowanego.

Obwieszczenia. — Ministerstwo obrony krajowéj i bezpieczeństwa publicznego rozporządziło w porozumieniu z państwowém ministerstwem wojny, iż w myśl §. 31 o kwaterowaniu wojska na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1870 r. wynagrodzenie za kwaterunek (objad) jednego żołnierza w czasie przechodu wojsk od feldwebla i szarży również niżéj 10 c. wynosić ma.

— Z początkiem roku szkolnego 1870 zostało opróżnionych 7 stypendjów w rocznéj kwocie 105 złr. z funduszu naukowego przeznaczonych dla uczącéj się młodzieży ruskiéj.

Szef c. k. namiestnictwa nadał te stypendja następującym słuchaczom: Michałowi Bigusowi, Augustowi Kopystyńskiemu i Filaretowi Sembratowiczowi, którzy pobierali te stypendja podczas swych nauk na wszechnicy.

Prócz pomienionych trzech ukończonych słuchaczów praw otrzymali stypendja téj kategorji: Juljan Hołodyński, słuchacz praw z 1 roku na wszechnicy lwowskiéj, syn ubogiego gr. kat. parocha, obarczonego liczną rodziną składającą się z 8 niezaopatrzonych dzieci. Rzeczony uczeń złożył w z. r. popis dojrzałości z odszczególniającym postępem.

Roman Stebelski, słuchacz praw z 1 roku na wszechnicy lwowskiéj, syn kontrolora urzędu podatkowego, który oprócz swéj pensji nie posiada żadnego majątku, utrzymuje liczną rodzinę i posyła do szkół pięcioro dziatwy.

Stanisław Terlecki, słuchacz wydziału filozoficznego z 2 roku na wszechnicy lwowskiéj, sierota, niemający żadnych pewnych środków do utrzymania się, pracuje sam na siebie, a oddaje się oraz naukom według świadectwa profesorów z gorliwością.

Szymon Olejnik, słuchacz wydziału filozoficznego z 1 roku na wszechnicy lwowskiéj, syn ubogiego mieszczanina z Toporowa, mającego 6 niezaopatrzonych dzieci.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Tygodnik soborowy nr. 1. zawiera: Przygotowania do Soboru. — Podróż biskupów. — Przygotowania soboru w Rzymie. — Zebranie przygotowawcze z 2 grudnia. — Przeddzień soboru. — Obrząd otwarcia.

Strzecha zeszyt II zawiera: Czarna perełka powieść B. Bolesławity (c. d.). — Jan Matejok, szk i

bjograficzny p. K. Widmana (dok.)—Przy ognisku, poezja W. Pola z ryciną J. Kossaka.—Dymitr Samozwaniec i Marja Mniszchówna, przez Z. Tatomira (dok.).—Pająki, p. Z. Kraków z 9-ciu drzeworytami w tekście.—Nihilista, powieść T. T. Jeża (c. d.).— Uroczystość „Wielkiego święta“ na Litwie z ryciną — Kronika J. I. Kraszewskiego i ze świata. — Humoreska z teki redakcyjnéj z ryciną K. Młodnickiego.

Szkoła nr. 1 zawiera: Do czytelników szkoły.—Szkoły dla kobiet i wyzwoleńców w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnéj, przez C. Hippeau, przełożył z francuzkiego S. N. — Książki w szkołach ludowych.—Wiadomości z dziedziny pedagogicznéj i szkolnictwa.—Sprawy tow. pedagogicznego.—Czynności krajowéj rady szkolnéj.

Opiekun polskich dzieci nr. 1 zawiera: Nowy rok.—Śpiew polskiego ludu.—Co oznacza to słowo „Ojczyzna“ i jakie obowiązki wkłada na każdego człowieka, z dodaniem z dziejów Polski kilku przykładów szczególnego poświęcenia dla Ojczyzny.—Sowa.—Przechadzki po polu i ogrodzie. — Serce polskie.—Polska dusza.—Rocznice pamiątek narodowych.—Zagadki.

— Dyrekcja towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie zawiadamia, że zwykła roczna wystawa obrazów i sztuk pięknych rozpocznie się dnia 15 marca b. r.

Dyrekcja upraszа szanownych panów artystów, aby ją pracami swojemi wsparli i zaszczycić raczyli.

Kraków 12 stycznia 1870.

Sekretarz dyrekcji *A. Makowski.*

Kronika potoczna i rozmaitości.

Tow. krakowskie muzyczne „Muza“ daje koncert dnia 19 stycznia w sali redutowéj teatru krakowskiego, w którym wykonane będą: [illegible]

[illegible]

... o wiele krwawszą i okropniejszą niż francuzka r. 89. Bo despotyzm carów o wiele jest sroższym jak despotyzm królów francuzkich. W społeczeństwie rossyjskiém większe jeszcze zepsucie obyczajów, obskurantyzm i dzikość.“ Szczególnie nader nabożna carowa była po przeczytaniu owéj broszury prawie w rozpaczy. Słusznemi zdawały się jéj zarzuty czynione wielkiéj księżnie Dagmarze. Zganiła jéj strojenie się, brak nabożności i błagała, aby się poprawiła i uchroniła tym sposobem cesarstwo rossyjskie i dynastję Romanowów od przepowiedzianego jéj losu Burbonów. Wielka ks. Dagmar łzami się zalała. Skarżyła się mężowi o wyrządzoną jéj przykrość. Skutkiem tego wielki książę wyjechał natychmiast z małżonką z Liwadji. Carowa od owego czasu jest bardziéj niż kiedy milczącą, często bardzo posępną. Stała się bardziéj jeszcze nabożną i częściéj niż kiedykolwiek bawi przy niéj słynna z pobożności hrabina Bludow.

Opowiedziałem wam rzecz całą tak, jak opowiadają ją sobie tutaj w kołach dobrze obznajomionych z tém co się na dworze dzieje.

Sprawozdanie komitetu nieustającego fundacji imienia Karola Szajnochy z czynności swoich od dnia 16 kwietnia 1869 jako dnia ukonstytuowania się, po dzień 31 grudnia 1869.

(Dokończenie.)

Z dalszych składek przybyła kwota 53 złr. 14 c. w. a. która do powyższéj książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 42130, na 56 złr. 23 c. domieszczoną została, tak, że ta książeczka z doliczeniem narosłéj do dnia 30 czerwca 1869 prowizji, opiewa obecnie na 110 złr. 67 c. w. a.; fundusz rezerwowy zaś w kwocie 105 złr. 15 ct. umieszczony został w gal. kasie oszczędności na książeczce Nr. 21487, która po doliczeniu prowizji po dzień 30 czerwca 1869 opiewa na 105 złr. 43 ct. w. a.

Z dniem 31 grudnia składa się majątek [illegible]

[illegible]

We Lwowie dnia 9 stycznia 1870.

Prezes zastępca: *Oktaw Piotruski.*

HOTEL SASKI *przyjechali:* [illegible]

[illegible]

Wiadomości przemysłowe i handel.

Kraków, 14 stycznia. *(Targ na Kleparzu.)* Płacono pszenicę 9 do 10 złr., żyto 6 złr. [illegible] c., owies 1 złr. 90 c., groch 5.50, bób 3.— siano 1 złr. 80, c. słomę 1 złr. 40 c., drzewo twarde 7.50 złr. miękkie 5 złr. 30 c., okowitę 45 c., masło 1.60 proso 5 złr. 50 c., konicz 2.50, ziemniaki 80 c. kukuru. 4 złr. rzepak 6.50.

Rzeszów 7 stycznia. Płacono pszenicę 4.55, żyto 2.55, jęczmień 2.45, owies 1.50, fasolę 3.90 groch 3.30, tatarkę 2.45, proso 2.50, rzepak 7.50, koniczynę 24 złr. len 25 złr., konopie 15 złr., ziemniaki 80 c., siano 1.80, słoma 1.40 c., drzewo twarde 9 złr., miękkie 6.50, okowita 60 c., masła ft. 40 c., jaj kopę 1.— c.

Sprostowanie. Gazeta lwowska doniosła jakoby hr. Kazimierz Krasicki należał do grona założycieli nowego akcyjnego towarzystwa asekuracyjnego. Wiadomość ta powzięta z dziennika wiedeńskiego *Volkswirth* jest jak się dowiadujemy, mylna.

— W Pr dze wyszła broszura nader praktyczna i pożyteczna dla wszystkich kupców, przemysłowców i urzędników cłowych. Jest to: *Wykaz towarów i wszystkich artykułnw handlowych z oznaczeniem cła przywozu i wywozu w państwie austrjacko-węgierskiém i w państwach związkowych*, napisana przez Józefa Rudzickę, assystentą w głównym urzędzie cłowym w Pradze. Książka ta różni się od dotychczasowych wydań taryf cłowych i wykazów towarów, że oba te przedmioty łączy w sobie i uwzględnia wszystkie nowowydane rozporządzeuia tak w Austrji, jak i w państwach związkowych.

Wiadomości telegraficzne.

Praga 12 stycznia. Redaktor *Nar. Listów*, którego skazanie na czteromiesięczne więzienie trzecia instancja potwierdziła, został wezwany, by odsiedzenie swéj kary rozpoczął. Żądanie ponownego rozpoczęcia rozpraw przeciw Ferdynandowi Schulz, który się późniéj do autorstwa artykułu przyznał, sąd krajowy odrzucił, gdyż p. Arbes oświadczył podczas wstępnego śledztwa, że sam jest autorem inkryminowanego artykułu.

Rieka 12 stycz. Odczytano kongregacji sprawozdanie deputowanych regnikolarnych. Brzmi ono następnie: „Ponieważ żądania posłów kroackich odrzucono, ci złożyli swe mandaty, w skutek czego rokowania doznały przerwy. Posłowie węgierscy wykażą sejmowi potrzebę, by rząd węgierski objął bezpośrednią administrację Rieki.“ Kongregacja obsypała posłów oklaskami i przyjęła referat. Żąda odłączenia od Kroacji.

Kotar 12 stycznia. Wczoraj przybyło około 300 Krywoszan do jen. Rodicha, by mu oświadczyć swój najgłębszy żal i poddanie się, prosić o najwyższą łaskę i o dawnéj swéj wierności dla cesarza zapewnić.

Wezwaniu do oddania swéj broni natychmiast uczynili zadość. Potém dał im jenerał Rodich ostrą naganę za ich postępowanie w ostatnich czasach, ostrzegał ich na przyszłość, następnie ogłosił im amnestję, jako akt łaski cesarskiéj i pozwolił im odebrać swą broń dla własnego bezpieczeństwa, co z wielkiém uniesieniem, wśród okrzyków „żywio“ na cześć cesarza i trzykrotnéj salwy przyjęto.

Tylko Pobori jeszcze nie uspokojone.

Ljubissa przybędzie w niedzielę do Wiednia, by zdać sprawę o powstaniu.

Monachjum 12 stycz. Izba poselska wybrała Weissa (kandydata ultramontańskiego) na pierwszego prezydenta 78 głosami. Barth (kandydat stronnictwa liberalnego) otrzymał 55 głosów. Na drugiego prezydenta wybrano hr. Seinsheima (kandydata ultramontańskiego); Barth otrzymał 56 głosów.

Paryż 12 stycz. Ciało prawodawcze zezwoli bezwątpienia na wytoczenie sądowego śledztwa przeciw Rochefortowi.

W sprawie polityki wschodniéj oświadczył hr. Daru cesarzowi, że gabinet będzie się starał o utrzymanie zupełnéj nienaruszalności Turcji.

Sprawdza się pogłoska, że hr. Lavalette, jen. Fleury i Benedetti podali się do dymisji.

Paryż 12 stycz. Hr. Daru oświadczył na dzisiejszém posiedzeniu ciała prawodawczego, że rada ministrów wspólnie z cesarzem postanowiła, iż członkowie tajnéj rady w żaden sposób w posiedzeniach rady ministrów udziału brać nie mogą.

Paryż 12 stycznia. Delescluze przemówił do tłumów zebranych po pogrzebie Noira: „Zastawiono na was łapkę, trzeba zemstę odroczyć; nie kompromitować sprawy ludu nierozważném postąpieniem.“ Tłumy śpiewały marsejlankę. Największe zaburzenia i bójka z policją były koło teatru Varietè i na przedmieściu St. Antoniego. Tutaj wielu kupców wystąpiło z kijami na ulicę grożąc, że sami porządek przywrócą. Rocheforta odprowadzono z okrzykami do ciała prawodawczego.

Paryż 13 stycznia. Nuncjusz papiezki wręczył cesarzowi własnoręczne pismo papieża. W ciele prawodawczém stawia Ferry żądanie interpelacji, że najwyższy trybunał sprzeciwia się konstytucji, również jak i dekreta zwołujące go. Izba na wezwanie Olliviera przeszła do porządku dziennego.

Florencja 12 stycz. Wszystkich ministrów wybrano znowu do izby poselskiéj, Lanzę prawie jednogłośnie.

Londyn 12 stycznia. W przemowie do wyborów bizminghamskich nazwał minister handlu John Bright sprawę irlandzką nadzwyczaj trudną. Przyrzekł przed końcem lutego przedłożyć odnośny bil rządowy i zapowiedział nowe ustawodawstwo o nauczaniu, chociaż jeszcze nie na r. 1870. Przemawiał za szkołami bezwyznaniowemi, wykazał, że obustronny handel podniósł się od czasu zawarcia francuzkiego traktatu handlowego więcéj, niż w całém przeszłém stuleciu i dodał, że wytworzyły się ściślejsze stósunki przyjaźni. Spodziewa się zaprowadzenia balotowania przed ponownymi wyborami do parlamentu i redukcji etatu wydatków na kilka lat następnych; wreszcie czyni nadzieję, że przez uregulowanie ustaw krajowych jeszcze w ciągu tego dziesięciolecia zmniejszy się pauperyzm angielski.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 13 stycznia.

S. Dzisiaj przedpołudniem komisja adresowa odbyła znowu posiedzenie. Przy wstępie mówiącym o konieczności zwalczania kierunków dążących do rozkładu państwa i wystąpienia przeciw agitacjom anti-konstytucyjnym poseł Svetec uczynił uwagę, że ustęp ten jest prowokacją stanu oblężenia; pyta on się komisji czy życzy sobie, aby jeszcze więcéj dziennikarzy siedziało w aresztach? Mimo to większość przyjęła ustęp ten według redakcji sprawozdawcy.

Przy wstępie mówiącym o powstaniu w Dalmacji poseł Skene postawił wniosek, aby wyrazić uznanie dla waleczności armji austrjackiéj w Dalmacji (!), która dziś „po większéj części jest już pacyfikowaną.“ Przeciwko tym ostatnim wyrażeniom *(grösstentheils pacificirt)* protestuje poseł Grocholski; żąda on, aby wezwać ministerstwo, aby co do tego punktu dało dokładne wyjaśnienia.

Ma się rozumieć, że większość odrzuciła wniosek Grocholskiego.

Również odrzucono inny wniosek poparty przez Grocholskiego, aby wyrazić uznanie za wydaną przez cesarza amnestją dla powstańców. Widzicie z tego wszystkiego, co za duch wieje w komisji adresowéj.

Podaliśmy wczoraj memorjały obu frakcji rządu, dziś podajemy obrady komisji adresowéj. Korespondenci nasi z Wiednia uzupełniają wiadomości i charakteryzują sytuację. Sprawy te są dziś najciekawsze w Europie, gdyż z kwestją Austrji wiążą się prawie wszystkie europejskie kwestje.

W izbie panów jest silna agitacja dla postawienia znacznéj frakcji, jeżeli nie większości, za memorjałem mniejszości ministrów.

W tym celu zawezwano do spiesznego przybycia galicyjskich członków izby panów, książąt Sapiehę Leona i Sanguszkę, oraz dra Dietla.

Pruski minister wyznań Mühler przesłał izbie poselskiéj sprawozdanie historyczno-statystyczne pruskich wyższych zakładów naukowych w nowych prowincjach i o rozpoczętéj tamże działalności administracyjnéj. Jako uzupełnienie dodany jest zbiór ważniejszych wydanych rozporządzeń, tyczących się założenia i utrzymania wyższych szkół. Pochlebia sobie, że znajdzie uznanie izby, jak się to pokazuje z towarzyszącego mu pisma, które brzmi jak następuje: „Sądzę, że mogę żywić nadzieję, że izba poselska uzna nietylko korzyść téj publikacji saméj w sobie i w obecnym czasie, lecz nadto w treści téjże znajdzie dowód na to, że wyższe szkolnictwo w kraju, wystrzegając się niebezpieczeństw tak stagnacji jak i niecierpliwego eksperymentowania, miało dotąd rozwój odpowiedni i popierający duchowe życie narodu.

W Danji i Szwecji pracują obecnie — według doniesień wielu dzienników — nad wygotowaniem memorjału, tyczącego się kwestji szlezwickiéj. Bliższe pewne szczegóły nie są znane. Natomiast berlińska *Post* zaprzecza pogłosce jakoby i Moskwa miała nalegać na wykonanie artykułu V traktatu pragskiego, wskazując na dobre, a nawet serdeczne stosunki między tém państwem a Prusami.

Bismark zajął mieszkanie w nowym „urzędzie zagranicznym związku północno-niemieckiego“, a Thile mianowany został sekretarzem stanu przy tym urzędzie.

Nowy gabinet francuzki napotyka na niespodziane trudności, które mu nieprzejednani gotują. Błachy wypadek pojedynkowy wyzyskują dla demonstracji. Chcą prowokować rząd do gwałtownych kroków. Zdaje się, że opozycja przeciw dynastji mocno się już w narodzie zakorzeniła.

Ostatnie telegramy.

Wiedeń 14 stycznia, (telegr. prywatny „Kraju“). Sytuacja dzisiaj: Wszyscy ministrowie mają dostać dymisję. Rada państwa ma być odroczoną aż do utworzenia nowego gabinetu. Większość udaje wielkoduszność i sama, jak mówią, ustępuje. *N. Presse* potwierdza dzisiaj com wam donosił o Adolfie Auerspergu.

Wiedeń 14 stycznia. *Presse* zapisuje niepotwierdzoną dotąd wiadomość, że większość ministerstwa przeznacza Szmerlinga na prezesa ministrów.

Paryż 14 stycznia. Na posiedzeniu ciała prawodawczego żąda Thiers przy obradach nad regulaminem przywrócenia prawa adresu. Prezydent oświadcza, że dyskusja o konstytucji nie jest dozwoloną. Izba przeznacza poniedziałkowe posiedzenie na obrady o żądaniu prokuratora wytoczenia procesu Rochefortowi. *Constitutionnel* stwierdza, że wczoraj wróciła zupełna spokojność; wszelkie rozporządzenia wojskowe cofnięto. Dyssydenci z lewego centrum zamierzają wnieść także przejście do porządku dziennego: Izba ufając czujności i stałości ministerstwa sądzi, że żądaniu o pozwolenie wytoczenia procesu Rochefortowi nie należy zadosyć uczynić.

Paryż 14 stycznia. Nadeszła nota kanclerza Beusta z powodu zmiany gabinetu we Francji kładzie nacisk na wspólność interesów obu państw. Daru odpowiedział równie uprzedzająco. Adres świata handlowego w Paryżu do rządu, pokryty już tysiącami podpisów, uskarża się na nieobliczone straty właścicieli sklepów w ostatnich zaburzeniach; żąda surowszego strzeżenia porządku na ulicach.

Rzym 14 stycznia. Na trzeciém ogólném posiedzeniu soboru 18 t. m., będzie głosowanie nad tematami wiary i filozoficznémi błędami, nad którémi już w kongregacjach obradowano.

Petersburg 13 stycznia. Jutro składa przysięgę trzeci dwudziestoletni syn cara Aleksy.

Kursa. Wiedeń 14 stycznia, g. 2 m. 10. 5% zjednoczony dług państwa 60 35.— 5% zjdn. dług państwa w srebrze 70 40 — Londyn 123. 20 Srebro 120.50.— Dukat 5 80 — Akcje kred. 262.10.— Lombardy 255.10.— Losy z 1860 r. 98 30. — Losy z 1864 r. 117.—.— Akcje franko-austr. 108.—.— Napoleony 9.82 —.—Akcje kol. galic. Kar. Lud. 238 —. — Akcje kolei Lwow.-Czerniow. 208 50. — Akcje kolei północn.wschodniéj 161 50. — Akcje Banku 740.—. — Akcje banku związk. (Vereinsbank) 86 50. — Akcje banku jen. 40.—. — Renta w srebrze 70.40. — Galic. oblig. indemn. 73 40. — Bank obrotu 116.—. — Akcje banku ang. 320.—.—Kolej rządowa 402 50. — Kolej siedmiogrodzka 167.75. — Koléj Rudolfa 163.75. — Koléj pardubicka 163 75. — Koléj północna 216 75. — Tramway 146.50 Bank budowy 51.50. — Koléj wschodnia 98 50. — Alföld 171.75. — Anglo-węgierskie 91.28.

Usposobienie giełdy: lepsze.

Pierwsze walne zebranie

Koła politycznego

zagaja właśnie dzisiaj prezes dr. Samelson następującą odczytaną przemową.

Zagajając pierwsze walne zebranie Koła politycznego w Krakowie, uważam za potrzebne, do statutu naszego Koła, który panowie macie w swych rękach, dodać słów kilka jako wyraz zapatrywania się tych założycieli Koła, którzy stanowili dotąd tymczasowy jego wydział.

Jeżeli dla panów, którzyście dotąd przystąpili do Koła politycznego w Krakowie, zbytecznem może jest dowodzić potrzeby zawiązania onego, to dla szerszéj publiczności potrzebném jest wypowiedzieć w tym względzie słów kilka a mianowicie objaśnić tych, którzy w ogóle towarzystwa polityczne uważają u nas za niepotrzebne, a odpowiedzieć tym, którzy już z góry wypowiedzieli zdanie: iż w ogóle towarzystwa polityczne u nas są wprost szkodliwemi, gdyż podkopują powagę i działalność sejmu, rad powiatowych i t. p. instytucji — jedynie legalnych reprezentacji naszych interesów.

Wobec pierwszych nadmieniamy: Dopóki rząd uważał obywateli za małoletnich i brał na siebie obowiązek nietylko rządzenia ale i myślenia za poddanych, pozostawiając ostatnim wolność obmyślania funduszów na jego utrzymanie i opłacania podatków, towarzystwa podobne były jako zbyteczne nawet zakazane.

Dziś, kiedy po wiekowém blizko usunięciu naszéj prowincji od udziału w życiu politycznem, era konstytucyjna w Austrji powołała mieszkańców Galicji i W. Ks. Krakowskiego do współudziału w pracach ustawodawczych, do rozbioru spraw politycznych, społecznych i ekonomicznych, okazało się, że kiedy dawniéj Polacy celowali w Europie w potędze życia politycznego i przodowali w postępie cywilizacyjnym wielkich idei, — Polacy w naszéj prowincji zatracili dawne tradycje życia publicznego i brak zdolnych pracowników na téj niwie dotkliwie uczuć się dawał. Nie da się zaprzeczyć, że życie polityczne rozwija zdolności i wykształca ludzi politycznych, jak z drugiéj strony że współudział wykształconéj części ludności w pracach instytucji autonomicznych, rozwój takowych i postęp ułatwia. Ścieranie się zdań różnych wyrabia zdrową opinję, gdyż prawda najczęściéj w pośrodku leży, a objawienie się opinji wykształconéj części ludności w sprawach na porządku dziennym stojących, daje ciałom reprezentacyjnym cenną wskazówkę, poparcie i znakomitą siłę na zewnątrz i wewnątrz, tém ważniejszą i potrzebniejszą u nas, o ile skład naszych autonomicznych ciał przez oktrojowane z Wiednia statuta i wyborcze ordynacje, nie daje dostatecznéj przewagi inteligencji na sprawy krajowe i sił do pracy na tém polu. Swobody konstytucyjne zdobywają się potęgą słowa, ale i bronione nią być muszą, — a i najliberalniejsza konstytucja martwą pozostaje literą, jeżeli szersza publiczność nie bierze czynnego udziału w życiu politycznem.

Koło więc polityczne ma być raz szkołą polityczną dla ludzi, których sprawy publiczne naszego kraju obchodzą i w których wszystkie odcienia polityczne mogą i powinny brać udział czynny, — powtóre środkiem do zużytkowania sił naszych moralnych i intelektualnych w wspólnéj pracy około rozwoju moralnego i materjalnego naszego kraju, w końcu (że się tak wyrażę) zwierciadłem opinji krajowéj i odzewem na hasła dawane w obozie narodowym.

Że takich zwierciadeł opinji brak czuć się dawał dotkliwie w czasach ostatnich dla kierunków jakie się pojawiały w delegacji i sejmie, zbytecznem byłoby dowodzić — jak również i tego, że Kraków do zaważenia w opinji zbiorowéj prowincji naszéj ma prawo, a z niego dotąd nie korzystał ze szkodą dla sprawy publicznéj.

Określeniem powyższém ogólném zadań Koła politycznego naszego odpowiadamy zarazem na obawy i zarzuty tych, którzy w towarzystwach politycznych u nas upatrywać chcą niebezpiecznych dla powagi sejmu etc. rywalów.

Tym wreszcie, którzy z powstaniem Koła politycznego w Krakowie wiążą obawy agitacji osłabiających potęgę i byt państwa — odpowiadamy: że w państwie konstytucyjném należy rozróżniać możliwą opozycję przeciwko kierunkowi rządu — od walki przeciwko całości państwa.

Co do szczegółowych zadań naszych, to przyznacie panowie: że nie mogą nam być obojętnemi sprawy miasta pod rozbiór rady przychodzące, których rozpatrywanie wszechstronne do wyświecenia rzeczywistego onych przyczynić się, a tém samém i na dobrobyt miasta wpłynąć może; obchodzić nas będą i sprawy powiatowe, które tak przeważnie na stan i położenie kraju wpływają. Rozbiór nawet ogólnych spraw krajowych i czynności sejmu krajowego przyczynić się jedynie zdoła do ujednostajnienia zapatrywań na sprawy ogół obchodzące — a lubo dziś rezolucja sejmu krajowego wykazuje, czego właściwie kraj potrzebuje do swobodnego rozwijania się, to jednakże poparcie żądań sejmu, jako żądań kraju, i wykazywanie bezustanne, o ile wypełnienie żądań tych jest niezbędném dla dobra kraju, przyspieszyć może zdoła urzeczywistnienie onych. Ogólne sprawy monarchji wreszcie nas może bardziéj niż inne ludy monarchji obchodzą i obchodzić winny, bo ze wszystkich dzielnic dawnéj Polski, nasza w Austrji obecnie najwięcéj swobody do rozwoju posiadać może.

Rozbiór przeto spraw miejskich, krajowych i państwowych, i wyświecanie onych wszechstronne, zbawiennie jedynie działać mogą na rozwój i obronę interesów publicznych, obznajamiając z niemi współobywateli, z których każdy, o ile do tego powołanym będzie, ma dziś obowiązek radzenia nad położeniem, potrzebami i dobrobytem kraju i monarchji. Podając zaś każdéj opinji sposobność objawiania się swobodnego, przyczynimy się do uregulowania i ujednostajnienia opinji publicznéj, téj dziś wielkiego znaczenia władzy, zapobiegając rozdwojeniu, które tylko szkodliwém być może.

Zamierzony rozbiór spraw politycznych, społecznych i ekonomicznych w Kole naszém, posłuży do ułatwienia zadania naszego, wyjaśnianie zaś przez publiczne wykłady obudzi w szerszém zakresie chęć zajmowania się sprawami publicznemi i przyczynić się tylko może do właściwego onych pojmowania i ocenienia odpowiednio do potrzeb kraju. Obrady nakoniec w zgromadzeniach ludowych wskażą ogółowi mieszkańców drogę do postępowania na drodze legalnéj i prawnéj, domagania się na drodze rezolucji i petycji: zadośćuczynienia rzeczywistym kraju potrzebom.

— Zapytacie nas może jeszcze panowie o wyznanie nasze polityczne, wobec istniejących już dotąd towarzystw politycznych we Lwowie, mianowicie: towarzystwa narodowo-demokratycznego i klubu rezolucjonistów — i istniejących u nas odcieni politycznych?

Odpowiadam na to, że licząc się do narodowego obozu i wyznając zasady demokratyczne — nie uważaliśmy za właściwe wywieszać sztandaru narodowo-demokratycznego, a tém samém przystępujących do naszego Koła patentować niejako na narodowców i demokratów — bo najprzód nie chcieliśmy nazwą taką dać powodu do przypuszczeń, iż w kraju naszym istnieje stronnictwo antinarodowe, gdyż tak nie jest, albowiem cała oświeceńsza część społeczności dąży z poczuciem narodowém do jednego celu, acz różni się w wyborze środków — powtóre, nie uważaliśmy za potrzebne wzywać niejako do walki za idee demokratyczne — gdy te zyskały sobie uznanie moralne w zbyt przeważnéj części narodu — a prawa przynależne w ustawach zasadniczych państwa.

Z klubem rezolucjonistów podzielamy zadanie dążenia do wyrobienia krajowi odrębnego stanowiska w ustroju państwowym z samorządem narodowym, opartym na podstawach wolności obywatelskiéj, — to jest stoimy na stanowisku rezolucji z r. 1868, którą cała prowincja nasza przyjęła na dziś za swój program; nie przesądzając z drugiéj strony, jakie stanowisko — federacyjne lub inne — ma zająć reszta krajów koronnych w przyszłym ustroju Austrji.

Co do zawikłań konstytucyjnych w Austrji i trudności nagromadzonych — widzimy drogę wyjścia z onych tylko w uznaniu prawno-politycznych indywidualności historycznych części składowych państwa, i że przeobrażenie konstytucji na téj podstawie — jedynie zdolne jest zadowolnić, jeżeli nie wszystkie to większość ludów Austrji.

A teraz panowie! co się tyczy nas założycieli Koła politycznego — wypowiedziawszy wam nasze przekonania, oświadczamy w końcu, że zawiązując towarzystwo polityczne, korzystaliśmy tylko z istniejących ustaw, nie chcieliśmy jednak w statucie jego narzucać nikomu z góry przekonań politycznych. Od was panowie i przyszłych kierowników Koła, jakich wybierzecie — zależeć będzie, ażebyśmy się stali instytucją: poważną, użyteczną i zbawienną!

Otwieram przeto pierwsze nasze zgromadzenie staropolskiém: „Szczęść Boże!“

Redaktor odpowiedzialny:
Dr. Ludwik Gumplowicz.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

Kurs w 14 stycznia	żądają złr. wal. a.	płacą złr. wal. a.
Papiery krajowe:		
Renta	61 —	60 50
„ w srebrze	71 —	70 60
Losy pożycz. z r. 1854	— —	— —
„ „ „ 1860	101 75	100 25
„ „ „ 1864	— —	— —
Gal. obligacje indemn.	— —	— —
„ listy zast.	— —	— —
„ „ ban. hypot.	— —	— —
Oblig. pierwszeństwa:		
Kol. i połudn. 3% (Lomb.)	122 25	121 50
„ Kar. Ludwika 5%	101 75	100 25
„ „ „ II emis.	94 25	93 50
„ Czerniow. I 5%	82 50	81 75
„ „ 1867	— —	90 75
„ „ 1868	89 —	88 25
Akcje przemysł. i bank.		
Lombardy	256 —	255 50
Akcje kol. K. Lud. galic.	239 —	238 50
„ kol. czerniow.	206 50	206 25
„ kol. Rudolfa	164 —	163 50
„ kol. siedmiogr.	168 —	167 50
„ kol. półn.-wsch.	162 —	161 50
„ banku narod.	744 —	740 —
„ Zakł. kredyt.	263 50	263 —
„ Kol. wschodnia	— —	— —
„ Zakł. kredyt. węg.	— —	— —
„ banku obrotow.	117 —	116 50
„ „ hypotec. gal.	— —	— —
„ „ handl. ogóln.	79 50	78 50
„ „ krakowski z wpłatą złr. 80	90 50	89 50
Losy kredytowe	158 50	158 —
Papiery zagraniczne:		
Listy zast. pol. z kup. I emis.	94 —	93 —
„ „ „ „ II emis.	93 —	92 —
„ likwidacyjne z kup.	76 50	75 50
Kolej warsz.-wied.	67 —	66 —
„ warsz.-bydg.	70 —	69 —
Ros. pr. z r. 1864	159 —	158 —
„ „ z r. 1866	152 —	151 —
Waluty: Srebro	121 —	120 25
Dukaty	5 85	5 75
Napoleondory	9 90	9 80
Imperiały	10 10	10 —
Courant pruski	1 83	1 82
Rosyjsk. ruble pap.	1 52	1 51
Wiedeń 13 stycznia.		
Dług państ. Renta 5%	60 60	60 50
„ w srebrze 5%	70 65	70 55
„ wal. austr. spłac. 5%	99 —	98 75
Losy pożycz. z r. 1839	223 —	222 —
„ „ 1854 4%	90 50	89 50
„ na 500 1860 5%	98 60	98 40
„ na 100 1860 5%	105 —	104 50
„ na 100 1864	117 75	117 50
Como	23 25	22 75
Oblig. ind. Gal. 5%	73 75	73 25
„ „ Bukow. 5%	74 50	73 50
Galic. pożycz. głodowa 7%	101 —	100 —
Akcje bankowe		
Anglo-austr. za 100 złr.	326 —	325 50
Anglo-węgierskie	99 —	98 50
Austr. kredytowe	309 —	306 —
Kredyt. handl. przemysł.	263 80	263 30
Dyskontowy austr.	62 50	61 50
Franko austr.	109 —	108 50
Krakowski handl. przem.	— —	— —
Galicyjski krajowy	— —	— —
Narodowy	743 —	742 —
Akcje kolei.		
Alföld Fiume	172 25	171 75
Czeska zach. na 200 złr.	221 —	220 —
„ północn. „ 150 „	122 —	121 —
Elżbiety na 200 „	187 50	187 —
Ferdynanda na 1000 „	2175 —	2170 —
Franc. Józefa „ 200 „	186 50	186 —
Kar. Ludwika „ 200 „	237 —	236 —
Koszyc. Oderb. 170 „	59 —	58 50
Lwow.-Czern. na 200 złr.	207 50	207 —
Półn. zach. austr	200 50	200 —
Rudolfa na 200 „	164 —	163 50
Siedmiogrodzka „ 200 „	168 —	167 50
Rządowa na 200 (500 fr.)	404 —	402 —
Theissbahn	247 50	246 50
Tramway	140 —	139 50
Południowa na 500 fr.	256 50	256 —
Węgier. półn.wsch. 200 złr.	162 —	161 50
„ wschodnia 200 „	92 25	91 75
Akcje przem. i Listy zast.		
Borysławskie naft. 200 fl.	— —	— —
Aust. Bod.-Cred. 100 fl. 5%	107 75	107 25
Listy zast. galicyjskie 4%	78 —	— —
„ „ 5%	88 —	87 50
„ „ Banku Hyp. 6%	— —	90 —
„ „ Bank. Włoś. 6%	90 75	90 25
„ Bank. narod. M.K. 5%	98 60	98 30
„ „ W.A. 5%	93 40	93 20
„ zast. węgierskie 5½%	91 30	91 —
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei czesk. półn. 300 fl. %	92 25	91 75
„ zachod. 300 „ 5%	92 —	91 50
„ Cesarz. Elżbiety 5%	— —	— —
Elżb. w sr. 100 zł. W.A. 5%	92 —	91 50
Elż. em. 1862 „ „ 5%	90 75	90 25
Elż. „ 1869 „ „ 5%	94 25	94 —
„ Ferd. za 100 złr. M.K. 5%	91 50	91 —
„ „ „ W.A. 5%	87 —	86 50
„ „ „ (sr. płat.) 5%	106 75	106 25
„ Karola Ludwika na 300 złr. 5%	101 50	100 50
„ „ 2 emissja	94 —	93 80
„ Lwow.-Czern.-Jassy: I. emis. na 300 złr. 5%	82 25	82 —
II. „ „ 5%	— —	91 —
III. „ „ 5%	88 80	88 50
„ Rudolfa na 300 fl. 5%	92 75	92 25
„ Siedmiogr. 200 „ 5%	90 50	90 —
Rządowa na 500 fr.	143 —	142 —
„ II. emis. „ „	141 50	141 —
Południowa	122 —	121 75
na 200 fl. sr. za 100 w. a. 5%	93 50	93 25
Bony 1870 za 74 „ 6%	245 50	244 50
„ 1875 „ 76 „ 6%	244 —	243 —
„ 1877 „ 78 „ 6%		
Losy prywatne.		
Kredytowe na 100 fl. w.a	158 50	158 —
Clary 40 „ M.K.	38 —	37 —
Żeglugi na Dunaju 100 „	97 —	96 —
Keglewicza na 10 „	16 —	15 —
Budy na 40 fl. W.A.	34 —	33 —
Palfy na 40 „ M.K.	31 —	30 50
Rudolfa 10 „ W.A	18 —	15 50
Salm 40 „ M.K.	42 50	41 50
St. Genois 40 „ M.K.	33 50	32 50
Stanisławów 20 „ W.A.	28 75	27 —
Tryestu na 100 „ M.K.	126 —	124 —
Waldstein „ 20 „	23 —	22 —
Windischgrätz 20 „ „	21 50	20 50
Wexle:		
Augsbrg. za 100 fl. niem. 4½	102 70	102 50
Berlin za 100 tal. 5 skonto	— —	— —
Frankf. za 100 fl. 4 „	102 90	102 75
Hambrg 100 mark 4 „	91 —	[illegible]
Londyn 10 ft. st. 3½ „	123 2[illegible]	123 —
Paryż za 100 fr 2½ „	48 9[illegible]	48 90
Monety:		
Dukaty ważne	5 80	5 7[illegible]
Napoleony	9 82	9 80
Srebro	120 50	120 25
Lwów 12 stycznia.		
Indemniz. galicyjska. 5%	73 6[illegible]	73 1[illegible]
„ bukow. 5%	— —	— —
Listy zastawne 4%	78 —	77 50
„ „ 5%	88 —	87 30
Pożyczka głodowa 7%	101 —	100 —
Akcje banku hipot. 6%	106 50	105 —
„ „ włościań. 6%	93 —	91 —
Dukat ważny	5 79	5 73
Napoleon d'or	9 86	9 76
Półimperjał ros.	10 15	9 90
Rubel srebr.	1 94	1 88
„ papierowy	1 51	1 50
Talar pruski	— —	— —
Srebro	121 5[illegible]	120 2[illegible]
Warszawa 11 stycznia	Rs. k.	Rs. k.
Listy zast. serji I 4%	93 80	93 47
„ „ 2 4%	92 80	92 47
„ likwidacyjne 4%	76 22	75 89
Poż. lot. z r. 1864 5%	159 50	158 2[illegible]
„ „ z r. 1866 5%	155 50	— —
Akcje kol. warsz.-wied.	68 80	— —
„ „ warsz.-bydg.	71 —	70 —
„ „ warsz.-teresp.	— —	104 67
„ „ łodzkie	— —	— —
Wexle na Wiedeń za 150 złr	98 10	97 20

Zaproszenie do prenumeraty.

„SWIATŁO ZAGROBOWE“

dziennik spirytystyczny.

wychodzi we Lwowie perjodycznie w pierwszych dniach każdego miesiąca po jednoarkuszowym zeszycie ścisłego druku in 8vo z dołączeniem osobnego fejletonu objętości ćwierć arkusza.

Dziennik ten traktuje: O objawach świata niewidzialnego duchowego — o życiu zagrobowem i nieśmiertelności duszy — o naturze ludzkiéj i przeznaczeniu człowieka — o spirytyźmie w czasach ubiegłych i o obecnym rozwoju i stosunku jego do magnetyzmu i jasnowidzenia.

Prócz systematycznie treściwego wykładu samejże nauki Spirytyzmu, dziennik ten także podaje *ważne nauki i ciekawe objaśnienia o życiu zagrobowém otrzymane od duchów drogą mediumiczną*. —**Fejleton spirytystyczny** jako osobny dodatek przyłączony do każdego zeszytu, zamieszcza dyktowane przez autorów duchów powieści, poezje i kroniki świata zagrobowego.

Prenumerata wynosi:

w miejscu: rocznie 4 złr. — półrocznie 2 złr.

Z przesyłką pocztową:

W krajach pod rząd. austr. rocznie 4 złr. 40 ct.	Za obrębem granic Austrji półrocz. 1 tal. 20 sgr.
„ „ „ półrocznie 2 złr. 20 ct.	Do Francji i dalszych krajów rocznie 12 frank.
Za obrębem granic Austrji rocznie 3 tal. 10 sgr.	„ „ półrocznie 6 frank.

Pojedyńczy zeszyt po 40 cent. czyli 8 sgr.

Wydawnictwo „Światła zagrobowego“ posiada jeszcze niewielki zapas zeszytów z pierwszego półrocza 1869 r., które opatrzone okładką i spisem zawartych w 6 zeszytach przedmiotów, nabyć można po zniżonéj cenie 1 złr. 50 cent we wszystkich księgarniach i w biórze wydawnictwa. — Dla chcących obeznać się z nauką Spirytyzmu (Duchownictwa) nabycie tegoż półrocza może być pożądanem, gdyż treść jego mieści w sobie wstępną teorję tejże nauki. — Zamówienia nadsyłane wprost do biura wydawnictwa, uskutecznione będą *franco*.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i urzęda pocztowe, a także BIURO WYDAWNICTWA we Lwowie, naprzeciw katedry pod l. 28 m.

Lwów w grudniu. 1869 r. **Karol Gromadziński**

(44) Redaktor odpowiedzialny, właściciel i wydawca.

Za najlepszy dowód zadowolenia P. T. odbiorców, niechaj posłuży urzędowy wykaz pocztowy. — W roku 1867 otrzymaliśmy 15,000 — w r. 1868 już 19,800 zamówień. — Taką liczbą nie poszczyci się żaden dom handlowy.

Papiery, bilety wizytowe, pieczątki
i inne rekwizyta do pisania

wszystko w najlepszych gatunkach po nadzwyczaj nizkich cenach.

Hasło nasze: I za tanie pieniądze dobry towar być może.

Francuzki papier listowy
z wytłoczeniem *gratis* podanych imion, liter i koron.

100 sztuk w 8-ce, piękny biały 45 cent.
100 „ „ ang. lin. lub w paski 65 ct.
100 „ „ lin. w różn. kolor. 75 ct.
100 „ in 4to piękny biały 85 ct.
100 „ „ ang. liniow. lub w paski 1 złr.
100 kopert w 8ce białych 35 cent.
100 „ „ mocnych w paski 50 cent.
100 „ „ kolorowych 55 cent.
100 „ „ wewnątrz kolorowych 60 ct.
100 „ „ na listy in 4to w paski 65 ct.

Za dwie pięknie wraz z koroną wytłoczone litery w kolorze podług życzenia na 100 list. monogramm. 30 cent.

Na 100 kopertach takiż monogramm 30 ct.

100 sztuk biletów wizytowych
na piękn. papierze gustownie litogr. 1 złr. —
„ „ czarnym drukiem 50 cent.

Pióra stalowe.

Regulatory do każdéj ręki i do każdego papieru 12 sztuk 24 cent.
1 tuzin angiel. w 12 najlepsz. gatunk. 10 ct.
12 „ (1 karton) w powyższych gat. 80 ct.
12 „ aluminium pióra nierdzewiejące 80 ct.
1 „ kauczukowe pióra, wyborny gat. 10 ct.
1 „ ołówk. w dobr. gat. 10, 15, 25, 35, 45 ct.
1 „ rączek do piór „ 10, 15, 20 30 ct.

Powszechnie teraz używane *ołówki maszynowe* nie łamiące się prawie wcale.
1 sztuka oprawna w drzewo 10 ct. — 1 szt. oprawna w kość 15 ct.
1 sztuka z rączką do pióra i nożykiem 90 ct.
1 sztuka radirgummi do ołówka i atram. 5 ct.

Pieczątki bardzo gustowne.

1 pieczątka z 2-ma literami i piękną rączką 50 cent. — Korona 30 cent. — Całe imiona za bardzo mierną cenę.

Prasski do wytłaczania wraz z nazwiskiem, wyrób dobry po 2 złr. 80 ct.— 3.50 ct.

Stampille wraz z pudełkiem blaszanem, farbą i pendzlem 4 złr. 50 cent.

Stampille najnowszéj konstukcji (*Selbsbefeuchtungs-Stampille*), któremi można wybić 1000 monogramów za jednorazowém zasileniem farbą, praktyczne dla urzędów i komptoarów 1 szt. bardzo pięknie ryta 6.50 cent.

Wyborne elastyczne tabliczki do rachunków 1 szt. po 5, 10, 15, 20 cent.

Bardzo piękne *bilety z powinszowaniem*, prześlicznie wykonane, 1 szt. po 5, 10, 15 ct. w najlepszym gatunku wewnątrz napełn. perfumami 1 szt. po 20, 30, 40, 50 ct.

Teki do pisania

małe, w oktawce, bez zameczka 1.20, 1.50, 1.80 złr. z kompl. przyrządem do pisania 1 sztuka 2, 2.50 złr. zbytkownie urządzone tak wewnątrz jak i zewnątrz złr. 3.50, 4, 4.50. W dużym in quarto formacie bez przyrządu 1.80 2.50 złr. z kompl. przyrządem do pisania 3, 3.50, 4; zbytkownie urządzone 4.50, 5, 5.50.

Pieczątki do listów

dziś powszechnie używane, daleko praktyczniejsze niż opłatki i tak, w najlep. gatunku, z firmą, herbem. nazwiskiem lub monogramem za 500 sztuk złr. 1.20 1000 szt. złr. 1.60.

Papiery

Piękna koperta napełniona rozmaitego gatunku i koloru papierem list. i kopertami 1 sztuka c. 25, 35, 50, 60, 80. 1 złr.

Prakt. a tani podarek! nowy garniturek do pisania lany z bronzu, a składający się z 10 sztuk: *przyrządu do pisania, rączki do pióra, ciężarka, 2 lichtarzyków, termometru, lichtarza ręcznego, pudełka na zapałki, szczoteczki do piór, podstawki do zegarka lub biżuterji*, wszystko to razem gustownie i pięknie wykonane, kosztuje tylko 3 złr.

Najlepsze reisszeigi

1 sztuka 80 c. 1, 1,20, 1.50 złr.
1 „ complet. 1.80, 2.50, 3 złr.
1 reissfeder 30 c.
1 cyrkiel, mały 30 c. duży 40 c.

Globusy.

cen. 50, 80, złr. 1.50, 2, 3.

Pudełka na tusz.

napełnione najlepszemi farbami 1 sztuka 30 cen. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2.

Notyski.

po 10 c. 15, 20, wskórę oprawne cen. 25, 35, 50.

Wyborny lak pachnący.

1 sztuka, czerw. cen 8, 10. najlepszy w różnych kolorach po 10 c.

Nowo wynaleziony proszek na atrament.

zmieszawszy go z wodą, otrzymuje się najpiękniejszy lśniący atrament Pudełko 20 c.

Podkładki do zwyczajnego i kaligraficz. pisma poleca się pp. nauczycielom i uczniom zeszyt w małym formacie z 12 wzorkami 10 cen. zeszyt w wielkim formacie z 30 różnemi wzorkami 65 c. *Podkładki* służące do szybkiéj nauki rysunków (najnowsza metoda) dla początkujących i dyletantów w wielkim wyborze zeszyt cen. 10, 15, 25.

W dobrym gatunku otrzymać można jedynie 663(6—12)

w Wiedniu u A. Friedmanna, Praterstrasse 26.

Wysprzedaż!

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność o wysprzedaży mego, bogato w wszelkie gatunki zaopatrzonego

składu wiedeńskich i berlińskich lamp i części składowych *do lamp*,

po zniżonych, bardzo nizkich, przystępnych cenach, znajdującego się

przy ulicy Stolarskiéj w domu przechodnim pod l. 478.

Polecam również znajdujący się tamże mój

główny skład kass ogniotrwałych

z cesarsko królewskiéj wyłącznie uprzywilejowanéj fabryki

Fryderyka Wiese w Wiedniu

po najtańszych, fabrycznych cenach,

M. Schönfeld

716(11-12) Ulica Stolarska; kamienica przechodnia Nr. 47

Dla amatorów ślizgawek.

Prawdziwe angielskie patentowane łyżwy

najnowszéj i najpraktyczniejszéj konstrukcji do wyboru.

Dla dzieci 1 para 90 cent, 1 złr. 20 cent. 1.60, 2 złr.
dla kobiet 1 para złr. 1.50, 2, 2,50, 3, 4 złr.
dla mężczyzn 1 para złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 4, 5 złr.
} z przyborami.

857(17-24)

Jacques Haines Patent Schlittschuhe

sporządzone według systemu znakomitego tego artysty łyżew.
1 kompletna para dla kobiet lub mężczyzn złr. 4, 5 i 6.

Jedynie do nabycia w składzie:

A. Friedmann, Wien, Praterstrasse 26.

NB. Według sprawdzających się dotychczas przepowiedni 100-letniego kalendarza Knauera powinnaby zima tegoroczna należeć do najtrwardszych w tym stóleciu.

Zupełny przewrot, jaki od niejakiego czasu w sytuacji giełdy nastąpił, jest nie do zapoznania; **zaufanie powróciło** — gotówki jest dosyć, ciągły popyt na pewne papiery i coraz wyższy ich kurs — jednem słowem, zdaje się, że wreszcie przyszła chwila, by nowe operacje giełdowe z pomyślnym skutkiem rozpocząć; kto chce użytkować z chwili niech się uda do

kantoru dla interesów giełdowych
(Comptoir für Börsengeschäfte)

podpisanego, gdzie każdy nawet za wkładką 100 do 200 złr. tylko — ze zmiany kursów korzystać może

CARL STEIN.

975(5-59) Wien, I, Tiefer Graben 17.

W skutek miłego smaku i swéj wielkiéj mocy uzdrawiającéj, najbardziéj w świecie rozpowszechniony środek

wzmacniająco-uzdrawiający.

Herrn Hoflieferanten **Johann Hoff's** Central-Depot Wien,

Kärntnerring Nr. 11.

Na wzmocnienie

Sogar 24 października 1869. Upraszam pana przysłać mi za kwotę dołączoną jak najprędzej eilgutem *Malz-Extrakt Gesundheitsbier, Brust-Malzbonbons i Brust-Zuker* ponieważ skutkiem użycia pierwszéj posyłki czuję się obecnie daleko zdrowszym i silniejszym. **A. Dornig.** *Pańska Hoffa Malz-Chocolade, którą mi lekarz w miejsce kawy używać polecił, podniosła moje już upadłe siły nadspodziewanie, — przytem jest ona trunkiem bardzo miłym i smacznym. — Upraszam o 5 fnt. pańskiéj Malzchocolady.* **Hrabina zu Dohna**, urodzona hrabina **Nostiz w Kozenau.**

Na katar piersiowy i cierpienia brzuszne.

Doznawszy uśmierzenia w zadawnionym moim katarze piersiowym i cierpieniach brzusznych przez użycie Malz-Extract-Gesundheits-bieres, zamawiam w skutek ordynacji mego lekarza jeszcze 13 flaszek i partję Brust-Malz-Bonbons. **Laurent Gedeon** profesor w Wallendorf.

Na osłabienia niemowląt skutkiem djarji.

Pańskie słynne już Malz-preparata przewyższyły nad podziw moje oczekiwania. Pięcio miesięczna córka moja nader słabéj i delikatnéj bndowy nie mogąc przyjmować mleka macierzyńskiego w krótkim czasie djarją uporczywą zupełnie zmizerowana, użyciem jedynie pańskiéj czokolady w proszki dla niemowląt straciła natychmiast uporczywą djarję, przyszła do siebie i w krótce zupełnie wzmocniła się. — Teraz po 3 miesięcznem używaniu podczas którego to czasu djarja jeszcze trwała, wygląda pulchnie i silnie. — **Dr. Johann Kabrhel** c. k. lekarz pułkowy w Keczkemet.

Na kaszel, chrypkę i cierpienia krtani.

Upraszam o przysłanie pańskich prawdziwych i na kaszel wyśmienicie działających Brust-Malz-Bonbons. Hrabina wdowa zu Erbach-Schönberg w Karlsruh. — Żałuję mocno że pańskich przedziwnych preparatów w bliższym miejscu otrzymać nie mogę, gdyż już raz przed 6ciu laty wyleczyłam się niemi od cierpień krtani i chrypki zupełnie. **Anna Porturie** w Kleinice. — Ponieważ pierwsza przesyłka pańskiego Malz-Extract Gesunheits-Bieres jako też pańskiéj Malz-Gesundheits-Chocolade na mój tak długo trapiący mię kaszel bardzo skutkowała, upraszam powtórnie o przesyłkę tych przewybornych fabrykatów. — **R. Niederleithinger** prakt. lekarz w St. Veit.

Na cierpienia żołądkowe.

Upraszam uprzejmie o przysłanie powtórne 13 flaszek Malz-Extrakt-Gesundheitsbieres. — Muszę panu szczere podziękowanie złożyć, gdyż środek ten nietylko przełamał chorobę ale wzmocnił apetyt i trawienie, przytem jest bardzo znośnym. **J. Bibr** Kronengasse Nr. 5 in Pest. 986(1-?)

Na ciężki oddech, zaflegmienie i kaszel kurczowy.

Upraszam o przysłanie pańskich Malzbonbons dla łatwiejszego oddzielania się flegmy **M. v. Majewska** urodzona bar. **Höning** w Piechow. — Pottschach 28 sierpnia 1869. Przez użycie już mi dwa razy przesłanych Malz-Extract-Gesundheitsbieres czuję znaczną ulgę w kaszlu kurczowym i ciężkim oddechu, dla tego upraszam znowu o spieszne przysłanie 13 flaszek. — **Vinzenz Gruber** c. k. nadinżynier.

Przestroga przeciw fałszowaniu i naśladowaniu. Na wszystkich etykietach moich Malz-Preparatów znajduje się mój podpis **Johann Hoff.**

W Krakowie prawdziwy nabyć można tylko u p. **Józefa Jahna** i **Jakóba Goldwassera**, — w Tarnowie u p. **W. T. A. Wielogórskiego**; — w Przemyślu zaś u pana **M. Kozłowskiego**.

!!! Na karnawał !!!

MAGASIN des MODES
et de Nouveautés

JADWIGI FISZLOWEJ

przy ulicy Grodzkiéj pod l. 62, zaopatrzony został

w Kwiaty paryskie — Pióra — Ubiorki i Suknie balowe. 1014(4-6)

Do sprzedania

są piękne i intratne majątki po różnych i przystępnych cenach w obwodach Brzeżańskim, Czortkowskim, Przemyskim, Samborskim, Sanockim, Sądeckim, Stanisławowskim, Żółkiewskim; dalej w Królestwie Polskiem na granicy galicyjskiej, jakoteż pod Zamościem i za komorą Dołhobyczów, na które ostatnie majątki w Królestwie zwraca się szczególnie uwagę gmin włościańskich. Bliższa wiadomość u adwokata Dra Dzielowskiego we Lwowie l. 116 2/4. 45(1-3)

Swieżo wynaleziony szlachetny metal!

Tylko tu prawdziwy. **Złoto talmi!** Tylko tu prawdziwy.

Gwarantuje się, że wyroby z tego metalu po kilkunastu nawet latach użycia, nie zmieniają się, że niepodobna ich odróżnić od wyrobów z prawdziwego złota i dla tego jedynie po tak niskich sprzedajemy cenach, aby każdemu nabycie umożliwić.

Biżuterje:

dla dam:

1 *Przepyszna broszka* 80 c. 1 złr. 1,20, 1.80, 2.50, 3, 3.50, 4.
1 *Para kólczyków* 80 c. 1 złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 *Garnitur: broszka i kólczyki* (cały garnitur odpowiedni) złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 6.50, 7, 7.50, 8, 8.50, 9.
1 *Prześliczna kolja na szyję*, dla dam z krzyżykiem 85 c. w lepszym gatunku 1 zł. w najlepszym 1.50, w przednim 2, 2.50,
1 *Naramiennik ciężki* złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 3,50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 7.
1 *Przepyszny medaljon damski* c. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3.
1 *Elegancki pierścień* z kamieniami lub bez, cen. 50, 80, zlr. 1.50, 2, 2.50.
1 *Bardzo piękny naszyjnik z medaljonem* złr. 2.80, 3, 3.50.

dla mężczyzn:

1 *Najmodniejszy elegancki łańcuszek do zegarka* złr. 1, 1.30, 1.60, 2, 2.50, 3, 3.50. 4, z medaljonem złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6.
1 *Długi łańcuch na szyję* nieróżniący się niczem od złotego złr. 1.80, 2.80, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 7.
1 *Piękna szpilka do szalika lub krawatki* c. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2.
1 *Bardzo piękny medaljon* do mezkich łańcuszków do zegarka złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3.
1 *Buncik do bryloków* 40 c.
1 *Para najmodniejszych guziczków do rękawów* z kamykami emaliowanemi lub bez c. 50, 80, zlr. 1, 1,50, 2, 2 50.
1 *Garnitur guziczków do gorsu i rękawów* (odpowiednich) c. 50, 70, 85, złr. 1, 1.50 1.80 2, 2.50 3.

Biżuterje z brylantami zupełnie jak prawdziwe, że nawet znawca nierozpozna. Biżuterje te są z prawdziwego srebra chińskiego lub złota talmi, kamienie z górnego kryształu szlifowanego pyłkiem djamentowym, kryształ ten nigdy naturalnego połysku nie traci. Najlepsze gatunki w oprawie z dobrego srebra.

1 *Broszka* złr. 1.50, 2, w doskonałym gatunku 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50
1 *Para kólczyków* złr. 1.50, 2, w najl. gat. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 *Para guziczków do gorsu* złr. 1.10, 1.50, 2.
1 *Para guziczków do rękawów* złr. 1.80, 2.80.
1 *Szpilka do krawatki* złr. 1, 1.50, 2.
1 *Pierścień brylantowy* w najl. gat. złr. 1, 1.50 2, 2.50, 3.
1 *Naramiennik* z brylantami złr. 2, 2.50, 3.50 4.50, 5.50.

Wschodnie, wiecznie pachnące Jonquille biżuterje

bardzo piękny wschodni fason najmodniejszy.

1 *Broszka* złr. 1.20, 1.50 1.80, 2.
1 *Para kólczyków* 80 c. złr. 1, 1.50, 2.
1 *Branzoleta* c. 20, 45, 85, złr. 1.
1 *Kolja* na około szyji c. 60, 80.
1 *Kolja* dwa razy około szyi złr. 1, 1,20, 1.40,
1 *Kolja* „ ozdobiona pięknemi tureckiemi pieniążkami zł. 2.50, 3.

Kto sobie życzy nabyć powyższe artykuły w dobrym gatunku, raczy się zgłosić osobiście lub listownie do mnie pod adresem: 856(15-24)

N. Glattau's

Erster Pariser Basar für Oesterreich in Wien, Kærntnerstrasse 51. Palais Todessco.

Listy w każdym języku pisane, uwzględnione będą — Przesyłki za zaliczką pocztową lub nadesłaniem gotówki. — Illustrowane cenniki przesyła się na żądanie gratis.

I^szy wielki bal maskowy

za pozwoleniem władzy odbędzie się

w niedzielę t. j. d. 16 b. m.

w sali mojéj na cel ten z wszelkim komfortem urządzonéj. **Frübeck** restaurator.

Fortepjan do nabycia

fabryki **Ch. Jahna** w Wiedniu. Bliższa wiadomość w administracji „Kraju“. 57(1-3)

WIELKA

I RZECZYWISTA WYPRZEDAŻ.

Przy dzisiejszym zwyczaju dawania podarunków ślubnych i wypraw pozwalamy sobie zwrócić uwagę na naszą wielką i rzetelną wyprzedaż.

Lokal, w którym się znajduje nasz już od lat 20 istniejący SKŁAD FABRYCZNY TOWARÓW z ALPACCA i CHINA SREBRA musimy w skutek sprzedaży domu opuścić. — Widzimy się więc znagleni, nieznalazłszy odpowiedniego lokalu, wysprzedać obfity nasz skład niżéj ceny nakładowej i zapraszamy uprzejmie wysoką szlachtę i szanowną P. T. publiczność do kupna naszych fabrykatów od lat 30 już znanych i renomowanych.

Przyjmujemy i na przyszłość gwarancję za trwałość naszych towarów, gdy nasz interes fabryczny nadal istnieć będzie.

Następujące przedmioty z najlepszego Alpacca i China srebra, którego *metal pierwotny białym jest*,—(a skutkiem tego nigdy z żółknieć lub zczernieć nie może) po długim i codziennym używaniu równają się towarom prawdziwie srebrnym.

Łyżki stołowe za tuzin od 9.50 do 14.50. złr.
Łyżeczki do kawy „ „ 5.50 „ 7. —
Noże stołowe ze śrubą patentową zapobiegającą wypadaniu klingi od 9.50 do 14.
Widelce stołowe od 9.50 do 12.50.
Widelce stołowe całe metalowe od 11 do 14.
Noże lub widelce deserowe od 7 do 10.
Łyżeczki deserowe od 9 do 14.
Chochelka do śmietanki sztuka od 1.75 do 2.75.
Chochladuża od 3.25 do 4.50.
Messer Rastl za tuzin od 6.50 do 7.50.
Lichtarze stołowe Silbefaçon para o 2 6do. N II.
Lichtarze stołowe „ N. I. „ od 6 do. 14
Kandelaber na 2, 3, 4, 5 świec od 16 do 50.
Cukiernice od 5 do 10.
Koszyczki na chleb z drutu srebrnego China za sztukę od 2 do 4.
Koszyczki massiv od 6.50 do 14.
Przybory na ocet i oliwę od 3.50 do 8.
Przybory na ocet oliwę musztardę i cukier od złr. 15 do 20.
Solniczka i pieprzniczka od 1.20 do 1.80.

Łopatka od tortu od złr. 3 do 4.50. *Sztućce do sałaty* 4 do 5.50. *Korki do flaszek* z figurkami za sztukę 55 c. *Siejniczki na sól i pieprz* całe metalowe lub z pięknie szlifowanego szkła c. 60 do złr. 2.80. *Czarki na jaja* od c. 50 do 75, *Lichtarze ręczne* od c. 80 do 3,50, potem *serwisa* do *herbaty, kawy, deserów* i *obiadu* w najnowszym srebrnym fasonie.—Tace każdéj wielkości etc. etc.

Kasetki na servis 1 — 24 osób wyrabiają się w naszej fabryce prędko i elegancko po cenach niesłychanie tanich, także przyjmujemy grawirowanie według życzenia; litera łacińska kosztuje 4 c., litera gotycka 6 c. monogram lub korona stósownie do wielkości od 15 do 40 c. Przy obstalunkach kasetek i grawirowań upraszamy o dokładne oznaczenia.

Erste k. k. privilegirte

Alpacca- u. China-Silber-waaren-Fabrik in Wien.

Niederlage: Kohlmarkt Nr. 10. 1022(3-36)

Głuchota jest do wyleczenia!

W rozlicznych przypadkach praktykowanym, zupełnie bezpiecznym, nawet najsłabszy słuch aż do usłyszenia słabych głosów wzmacniającym środkiem, który mnie od 30-letniéj — do najwyższego stopnia rozwiniętéj głuchoty prędko i zupełnie uwolnił, jest *preparowana bawełna uszna*; — przesyłam takową z dokładnym sposobem użycia za przesyłką 5 złr. w. a. **L. Oelsner**

Berlin Neue Schönhauser Str. 12. 927(7-8)

Świadectwo.

jako *L. Oelsnera* bawełna słuchowa zbawienne skutki przynosi

„Używałem bawełny słuchowéj wedle przepisu; czuję się po jéj użyciu tak zdrowym, iż przyjaciele moi mi winszują, że się do pana udałem wróżąc mi zupełne wyzdrowienie.

Dzięki Bogu i panu, jestem na drodze do wyzdrowienia, proszę pana kurację dokończyć — przysłaniem mi takiego środka, jaki pan do zupełnego mego wyzdrowienia za potrzebny uznasz.“

29 września 1868 proboszcz **Solgendorf** w Erstroff.

WINCENTY EMINOWICZ

w Krakowie

przy ulicy Florjańskiéj naprzeciw hotelu pod „Białą Różą“,

poleca P. T. publiczności swój

z taniości i z wielkiego wyboru znany

SKŁAD TOWARÓW

jedwabnych, wełnianych, oraz skład płócien, stołowéj bielizny, materji na meble, firanek, parasoli, sukien, kortów i t. d., tudzież konfekcji damskich.

Dla dogodności kupujących urządziłem przy Składzie „**Pracownię Sukien Damskich**“ pod kierunkiem pani Antoniny Fiszlowéj. — Roboty wszelkie uskuteczniam przeto w jak najkrótszym czasie po cenach najumiarkowańszych. 41(1-5)

Najbogatszy i od wielu lat renomowany

SKŁAD ZEGAROW i ZEGARKOW „M. HERZA“

„Wiedeń, Stephansplatz Nr. 6 Aussenseite des Zwettlhofes“

posiada **wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków, za które jednoroczną daje gwarancję, po cenach następnych:**

Genewskie zegarki kieszonkowe w najlepszych gatunkach.

Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyiny, nieuregulowany o 2 fl. taniéj.

Mężkie zegarki:

Srebr. cylinder z 4 rubinami ....10—12 fl.
„ „ z sprężynką ....12—13 „
„ „ z obwódką złotą i spręż. ..13—14 „
„ „ z 8ma rubinami ....15—17 „
„ „ z podwójną kopertą ....15—17 „
„ „ z kryształowém szkłem ..14—17 „
„ anker z 15 rubinami ....16—19 „
„ „ lepszy, z srebr. kopertami ..20—23 „
„ „ z podwójną kopertą ....18—23 „
„ „ „ „ lepszy ..24—28 „
„ ang. anker z kryształowém szkłem ..18—25 „
„ anker z podwójną kop. dla wojsk ..24—26 „
„ Remontoirs, nakręcany z boku ....28—30 „
„ Remontoirs, z podwójną kopertą ..35—40 „
„ Remontoirs z krzyształ. szkłem ...30—36 „
„ anker armée-remontoirs ....38—45 „
Złoty cylinder Nr. 3 złota, 8 rub. ....30—38 „
„ „ ze złotą kopertą ....37—40 „
„ anker z 15 rubinami ....35—44 „
„ „ lepszy z złotą obwódką ....45—60 „
„ „ z podwójną kopertą ....55—58 „
„ „ ze złotą obwódką 65. 70, 80, 90, 100—120 „

Damskie zegarki.

Srebr. cylinder z 4 i 8 rubinami ....13—18 „
Złoty „ „ „ „ ....25—30 „
„ „ emaljowany ....30—36 „
„ zegar. damski z złotą-obwódką ....35—40 „
„ „ „ emal. z djamentami ..38—48 „
„ „ „ z kryszt. szkłem ..38—45 „
„ „ „ z podw. kop. 8 rub. ..40—48 „
Złoty zegar. damski emal. z djament. ...58—65 „
„ „ „ anker ....40—48 „
„ „ „ z kryszt. szkłem ...50—60 „
„ „ „ z podwójną kopertą 50—56 „
„ Remontoirs ....60, 70, 80, 90—100 „
„ „ z podw. kopertą 90, 100—110 „

prócz powyższych, rozmaite inne gatunki zegarkow znajdują się na składzie.

Srebrne zegarki przyjmuje się do pozłocenia **za cenę 1fl. do 1fl. 50 ct.**

Budziki po 7 fl.
Budziki same zapalające świecę 9 fl.
Budziki z narządem do wystrzału i zapalania świecy 14 fl.

Wielki wybór paryzkich zegarów brązowych

bijących godziny, po najtańszych cenach 28, 30, 35, 40, 45, 50, 60 do 100 fl.

Największy skład pendułowych zegarów własnéj fabryki z dwuroczną gwarancją:

Raz na dzień naciągany ....10, 11, 12 fl.
Co 8 dni ....16, 17, 18, 19, 20, do 22 fl.
„ bijący pół i całe godziny ..30, 33, 35 fl.
„ bijący kwadranse i godziny ..48, 50, 55 fl.
Regulator miesięczny ....28, 30, 32 fl.
Za opakowanie pendułowego zegara ...1 fl. 50 ct.

Reparacje uskutecznione będą z wszelką akuratnością, zamówienia za zaliczką pocztową natychmiast będą wykonane; zwrócone zegary zamieniamy natychmiast. 51(107-150)T.

Zegarki przyjmujemy również w zamian.

Wydawca: Dr. Ludwik Gumplowicz.

W drukarni Karola Budweisera.